Nr. 20 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok IV

RZEMIOSŁO

TYGODNIK

Organ Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, UL. MAZOWIECKA 1 m. 4, TEL. 665-57

KONTO P. K. O. 6066

Warszawa, niedziela dn. 19 Maja 1935 r.



5.XII 1867 – 12.V 1935



NAJWIĘKSZY CZŁOWIEK, JAKIEGO WYDAŁY NASZE DZIEJE, ZAMKNĄŁ OCZY NA ZAWSZE, POZOSTAWIAJĄC CAŁY KRAJ W NIEZASTĄPIONEM OSIEROCENIU.

ODSZEDŁ W ZAŚWIATY GENJUSZ-BOHATER PRAWDZIWY OJCIEC OJCZYZNY JEJ WSKRZESICIEL, OBROŃCA, CZUŁY OPIEKUN, KTÓRY SERCEM GOREJĄCEM OBJĄŁ CAŁY NARÓD, JEGO WSZYSTKIE PRZESZŁE I PRZYSZŁE POKOLENIA.

NARÓD POLSKI STRACIŁ WODZA, KTÓRY GO WIÓDŁ PRZEZ LAT KILKADZIESIĄT PRZEZ KATORGĘ I CIERNIE ZAWODÓW DO JASNEJ PRZYSZŁOŚCI A KIEDY WOLNOŚĆ ROZZŁOCIŁA SWE ZORZE NAD NASZYM KRAJEM W OSTATNIM ŚMIERTELNYM BOJU OCALA KULTURĘ I CYWILIZACJĘ ZACHODU, A WSKRZESZONEMU NARODOWI WSKAZUJE DROGĘ, PO KTÓREJ KROCZYĆ POWINIEN, DROGĘ IMPONDERABILJÓW: MIŁOŚCI OJCZYZNY, HONORU, MĘSTWA I CNOTY.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI JUŻ ZA ŻYCIA OTOCZONY BYŁ NIMBEM LEGENDY.

CZŁOWIEK, KTÓRY CIĘŻKIE SWE ŻYCIE ZŁOŻYŁ W CAŁOPALNEJ OFIERZE NA OŁTARZU OJCZYZNY, NIESKAZITELNY CHARAKTER, BOHATERSKI ŻOŁNIERZ I GENJALNY WÓDZ, WIELKI MĄŻ STANU, PRZENIKAJĄCY SWYM ORLIM WZROKIEM JAK NIKT INNY W NARODZIE PRZYSZŁOŚĆ PAŃSTWA I KIERUJĄCY NIEZAWODNĄ RĘKĄ JEGO LOSAMI, TWÓRCA POTĘŻNEJ ARMJI NARODOWEJ I JEJ NIEODSTĘPNY I UMIŁOWANY SZEF, WIELKI BUDOWNICZY GOSPODARSTWA NARODOWEGO, KTÓRE Z RUIN I ZGLISZCZÓW DOPROWADZA DO NORM STABILIZACYJNYCH MIMO I WBREW CIĘŻKIM NIEDOMAGANIOM OGÓLNO-ŚWIATOWEGO SYSTEMU WYMIANY.... CZYŻ WSZYSTKIE TE ZNAMIONA, UCIELEŚNIONE W JEDNEJ OSOBIE, NIE

USPRAWIEDLIWIAJĄ W PEŁNI, ŻE STAŁA SIĘ ONA SYMBOLEM NAJWYŻSZYCH CNÓT OBYWATELSKICH, GŁÓWNYM OŚRODKIEM, DUSZĄ I SERCEM NARODU I PAŃSTWA?

ŚMIERTELNE SZCZĄTKI NAJWIĘKSZEGO W NARODZIE SPOCZĘŁY NA WAWELU OBOK KRÓLÓW PIASTÓW, JAGIELLONÓW, BATORYCH I SOBIESKICH I OBOK TYCH NIEKORONOWANYCH MOCARZY DUCHA, KTÓRYM BÓG POWIERZYŁ HONOR POLAKÓW CZASU NIEWOLI: KSIĘCIA JÓZEFA I TADEUSZA KOŚCIUSZKI. SPOCZĘŁY OBOK DWÓCH INNYCH KRÓLÓW-DUCHÓW, KTÓRZY W PŁOMIENNYCH, WIESZCZYCH NATCHNIENIACH PROROKOWALI, IŻ PRZYJDZIE MĄŻ PRZEZ BOGA POWOŁANY, ODWALI GŁAZ NIEWOLI, WSKRZESI NARÓD POLITYCZNIE ZAMARŁY, ODBUDUJE PAŃSTWO, WETCHNIE WEŃ DUMĘ MOCARSTWOWĄ I PORWIE NA POTĘŻNYCH SKRZYDŁACH SWEJ WOLI KU DALSZEMU PEŁNIENIU PRZERWANEJ PRZEMOCĄ MISJI DZIEJOWEJ.

MICKIEWICZ I SŁOWACKI W SWYCH WIESZCZYCH WIZJACH PRZECZUWALI I WIDZIELI JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO NIEMAL DOTYKALNIE, A MISTYCZNE ZAŚLUBINY TYCH TRZECH KRÓLÓW-DUCHÓW NASTĄPIŁY W PACHOLĘCYM WIEKU WODZA NARODU, KIEDY Z NATCHNIEŃ I IMPROWIZACYJ BUDOWAŁ ZRĘBY ZWYCIĘSKIEGO PROGRAMU SWEGO ŻYCIA.

TYLKO DZIĘKI TYM ZAŚLUBINOM, Z KTÓRYCH NARODZIŁ SIĘ KRWAWY I TRYUMFALNY CZYN ZBROJNY, ŚNIONY I MARZONY W NAJWYŻSZYCH WZLOTACH DUCHA POLSKIEGO, STAŁO SIĘ, ŻE NIE ZNIKCZEMNIELIŚMY JAKO NARÓD. „UPAŚĆ MOŻE NARÓD WIELKI, ZNISZCZEĆ TYLKO NIKCZEMNY". NIE MOŻE I NIE MÓGŁ ANI ZGINĄĆ, ANI ZNISZCZEĆ NARÓD, KTÓREMU BÓG W NAJCIĘŻSZYCH DOŚWIADCZENIACH ZESŁAŁ TYTANÓW MYŚLI, WOLI I CHARAKTERU.

NAJDROŻSZE ZWŁOKI SPOCZĘŁY W GROBACH KRÓLEWSKICH NA WAWELU, A SERCE WODZA-MĘCZENNIKA I ZWYCIĘZCY, ZGODNIE Z JEGO WOLĄ — U STÓP PROCHÓW UKOCHANEJ MATKI W WILNIE.

PRZED NAMI, KTÓRZYŚMY DOZNALI SZCZĘŚCIA PATRZENIA NA WODZA ŻYWEMI, MATERJALNEMI OCZAMI I UWIELBIANIA JEGO ORLO-SUROWEJ, A JEDNOCZEŚNIE PEŁNEJ NAJGŁĘBSZEJ TKLIWOŚCI TWARZY, KTÓRZYŚMY CZULI, ŻE W KAŻDYM Z NAS TKWI DROBINA MATERJALNA TEJ PROMIENIUJĄCEJ POSTACI, OWITEJ W SZARO-BŁĘKITNY MUNDUR MARSZAŁKOWSKI, NAKAZUJĄCA NAM PAMIĘTAĆ O KULTYWOWANIU IDEAŁÓW, PRZYŚWIECAJĄCYCH NASZEMU SZAREMU ŻYCIU — OTWIERA SIĘ PUSTKA I ŻAL BEZKRESNY.

JÓZEF PIŁSUDSKI - CZŁOWIEK STAŁ SIĘ PEŁNĄ I NAJPIĘKNIEJSZĄ LEGENDĄ DLA SETEK I TYSIĘCY LAT NASZYCH DALSZYCH DZIEJÓW, SPOWITĄ W SZKARŁAT NAJSZCZYTNIEJSZYCH IDEI LUDZKOŚCI I ŚWIECIĆ BĘDZIE NA FIRMAMENCIE WIELKICH NASZEGO NARODU PROMIENIEM PIERWSZEJ WIELKOŚCI....

....ALE JUŻ TYLKO LEGENDĄ.

JÓZEF PIŁSUDSKI.... WYMAWIAJĄC TE GŁOSKI, KTÓRE OD 12-GO MAJA TEGO ROKU STAŁY SIĘ ŚWIĘTOŚCIĄ NARODOWĄ, CHCIAŁOBY SIĘ ZA SŁOWACKIM POWTÓRZYĆ: „CZY TEMU SŁOWU ZAJRZELIŚCIE W DUSZĘ? ROZBIERAM JE NA DŹWIĘKI, NA LITERY KRUSZĘ I W KAŻDYM DŹWIĘKU SŁYSZĘ GŁOS WIEKOPOMNY". SŁOWACKI, WKŁADAJĄC TE SŁOWA W USTA KORDJANA, MÓWIŁ O ZMARTWYCHWSTANIU NARODU. A CZYŻ PIŁSUDSKI NIE JEST ZMARTWYCHWSTANIA SYMBOLEM?

„NA TRZECH STOI KORONACH, A SAM BEZ KORONY".

EKSTATYCZNA WIZJA KSIĘDZA PIOTRA Z MICKIEWICZOWSKICH DZIADÓW, WYPOWIEDZIANA RÓWNO NA 103 LATA PRZED ZGONEM MARSZAŁKA, POWTARZA SIĘ NIEMAL DOSŁOWNIE.

JÓZEF PIŁSUDSKI BEZ CHWILI WAHANIA ODRZUCA WSZELKIE GODNOŚCI I DOSTOJEŃSTWA, GDYŻ PRZESŁANIAŁYBY MU HORYZONTY MYŚLOWE, SKIEROWANE KU JEDNEMU I JEDYNEMU CELOWI JEGO ŻYCIA: DOBRU I WIELKOŚCI POLSKI.

ODRZUCA JE, ALE SIŁĄ SWEJ POTĘGI DUCHOWEJ DZIERŻY PEŁNIĘ WŁADZY KRÓLEWSKIEJ, WSKRZESZONEJ W JEGO WIELKIEJ POSTACI PO RAZ PIERWSZY W TYCH ROZMIARACH OD CZASÓW STEFANA BATOREGO I DZIĘKI NIEJ WYWALCZA DLA POLSKI STANOWISKO MOCARSTWOWE W ŚWIECIE.

ZDRUZGOTANI OGROMEM NIESZCZĘŚCIA, JAKI SPADŁ NA NAS, NIE ZDAJEMY SOBIE I NIE MOŻEMY ZDAĆ SOBIE W TEJ CHWILI SPRAWY Z OGROMU STRATY, JAKĄ PONIEŚLIŚMY.

ZROZUMIEMY JĄ, KIEDY STANIEMY W OBLICZU KONIECZNOŚCI DOKONYWANIA WAŻNYCH DECYZYJ W PRZYPADKACH SZCZEGÓLNIE CIĘŻKICH I WYMAGAJĄCYCH PEŁNI TWÓRCZEGO PRZEMYŚLENIA I GŁĘBOKIEJ INTUICJI I ZROZUMIEMY MOŻE WTEDY GŁĘBIEJ I LEPIEJ, JAK NIEOMYLNE BYŁY DECYZJE NAJWIĘKSZEGO POLAKA, MIMO, IŻ DLA WIELU NAWET NAJBLIŻSZYCH BYŁY ONE CZĘSTO NIEZROZUMIAŁE, A CÓŻ MÓWIĆ O BŁĄDZĄCYCH NIEWIARĄ I KIERUJĄCYCH SIĘ NIEUFNOŚCIĄ....

ŻAŁOBA PO Ś. P. WIELKIM ZMARŁYM NIE OGRANICZA SIĘ DO POLSKI. UCZESTNICZĄ W NIEJ WSZYSTKIE PAŃSTWA O NAJROZBIEŻNIEJSZYCH INTERESACH POLITYCZNYCH Z ICH GŁOWAMI NA CZELE NA OBU ZIEMSKICH PÓŁKULACH.

OD NAMIESTNIKA CHRYSTUSOWEGO POCZĄWSZY POPRZEZ NAJPOTĘŻNIEJSZYCH NA ŚWIECIE MONARCHÓW I SZEFÓW RZĄDÓW DO NAJDROBNIEJSZYCH PAŃSTW — WSZYSCY BEZ WYJĄTKU CHYLĄ GŁOWY PRZED PROCHAMI JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO. JEST TO FAKT, NIENOTOWANY DOTĄD W DZIEJACH ŚWIATA, BOĆ MARSZAŁEK PIŁSUDSKI, BIORĄC FORMALNIE I DLA DYPLOMACJI I JEJ ZWYCZAJÓW PONIEKĄD OBOWIĄZUJĄCO — BYŁ TYLKO MINISTREM WOJNY I GENERALNYM INSPEKTOREM ARMJI RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ. CÓŻ WIĘC SKŁONIŁO GŁOWY NAJWIĘKSZYCH MOCARSTW ŚWIATOWYCH, ICH RZĄDY I DWORY DO BEZPRZYKŁADNEGO HOŁDU, WYRAŻONEGO W SETKACH DEPESZ, SKIEROWANYCH NA RĘCE PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ, DOSTOJNEJ WDOWY PO Ś. P. ZMARŁYM, PREMJERA RZĄDU I MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH?

ODPOWIEMY NA TO PYTANIE POKRÓTCE.

DEPESZE, KTÓRE JUŻ NAPŁYNĘŁY I KTÓRE WCIĄŻ JESZCZE NAPŁYWAJĄ, SĄ NIEZMIERNIE CENNYM DOKUMENTEM, KTÓRE DLA PRZYSZŁEGO HISTORYKA NASZYCH DNI BĘDĄ MIARODAJNYM DROGOWSKAZEM DLA OCENY ZASŁUG MARSZAŁKA I AKTUALNEJ SYTUCJI POLITYCZNEJ POLSKI NA TLE OGÓLNO-ŚWIATOWEM.

STUDJUJĄC SKRUPULATNIE KONDOLENCJE, PRZESŁANE BĄDŹ PRZEZ KRÓLA WIELKIEJ BRYTANJI, CESARZA JAPONJI, PREZYDENTA FRANCJI, KRÓLA WŁOSKIEGO BĄDŹ PREZYDENTÓW ZACHODNIEJ PÓŁKULI ŚWIATA, DOCHODZI SIĘ DO PRZEKONANIA, ŻE NIE SĄ TO KONWENCJONALNE AKTY DYPLOMATYCZNE. NA TO SĄ ONE ZBYT SERDECZNE, ZBYT SZCZERE I PEŁNE MOMENTÓW EMOCJONALNYCH. PRZEBIJA W NICH PODZIW I NIEUTAJONE UWIELBIENIE DLA NIEZŁOMNEGO RYCERZA, BOJOWNIKA O WOLNOŚĆ I HONOR NARODU, ZWYCIĘSKIEGO WODZA W ŚMIERTELNYCH ZMAGANIACH Z WROGIEM. ALE TO NIE WSZYSTKO.

W KAŻDEJ NIEMAL DEPESZY ZNAJDUJEMY MOMENTY WYBITNIE POLITYCZNE. WSZYSTKIE OPINJE SĄ ZGODNE W TEM, ŻE POLSKA POLITYKA ZAGRANICZNA, KIEROWANA PRZEZ Ś. P. MARSZAŁKA, JEST WZOREM DLA WSZYSTKICH INNYCH PAŃSTW, BRONIĄC W SPOSÓB MĘSKI I ZDECYDOWANY IDEI UTRWALANIA POKOJU POWSZECHNEGO. WSZYSCY TEŻ MONARCHOWIE I SZEFOWIE PAŃSTW ŻYCZĄ POLSCE, ABY POLITYKA TA BYŁA NADAL PROWADZONA PRZEZ NASTĘPCÓW NIEODŻAŁOWANEJ PAMIĘCI MARSZAŁKA.

W TEN SPOSÓB GŁOWY PAŃSTW ŚWIATOWYCH SKŁADAJĄ MARSZAŁKOWI JÓZEFOWI PIŁSUDSKIEMU HOŁD PODWÓJNY: JAKO WIELKIEMU RYCERZOWI, BOHATEROWI I JAKO WIELKIEMU MĘŻOWI STANU.

Z UCZUCIEM NIETAJONEJ DUMY I BEZBRZEŻNEGO UMIŁOWANIA WODZA NARODU MUSIMY STWIERDZIĆ, ŻE OPINJE GŁÓW PAŃSTW ŚWIATOWYCH TRAFNIE

OCENIAJĄ JEGO WIELKOŚĆ NIE TYLKO DLA POLSKI, ALE CAŁEGO CYWILIZOWANEGO ŚWIATA. U STÓP ŚMIERTELNYCH SZCZĄTKÓW Ś. P. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO ODBYŁ SIĘ NIEOCZEKIWANEJ MOCY PLEBISCYT NARODÓW ŚWIATOWYCH, KTÓRY WYKAZAŁ, ŻE DZIĘKI JEGO NIESTRUDZONEJ OFIERZE I GENJUSZOWI POLSKA ZALEDWIE W KILKANAŚCIE LAT PO JEJ WSKRZESZENIU, STAŁA SIĘ CZYNNIKIEM PRZODUJĄCYM W ROZWIĄZYWANIU NAJWAŻNIEJSZYCH ZAGADNIEŃ, TRAPIĄCYCH LUDZKOŚĆ PO STRASZLIWYM WSTRZĄSIE KRWAWEJ I MORDERCZEJ, WIELKIEJ WOJNY.

* * *

PO STRACIE NAJWIĘKSZEGO POLAKA JESTEŚMY POGRĄŻENI W SMUTKU NAJCIĘŻSZYM.

W TEJ BOLESNEJ CHWILI MYŚLI NASZE SKIEROWUJĄ SIĘ KU MAŁŻONCE NIEŚMIERTELNEJ PAMIĘCI MARSZAŁKA ALEKSANDRZE PIŁSUDSKIEJ i JEJ i Ś. P. MARSZAŁKA, UKOCHANYM DZIECIOM.

NIECH JE BÓG W DOBROCI SWEJ NIESKOŃCZONY POCIESZY W BÓLU STOKROĆ WIĘKSZYM ANIŻELI NASZ, GDYŻ STRACIŁY OBOK WIELKIEGO CZŁOWIEKA POLSKI, NAJDOSKONALSZEGO MĘŻA I OJCA.

ZGON JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Dnia 12 maja 1935 r. o godz. 8.45 wieczorem zmarł po dłuższej chorobie Józef Piłsudski, Pierwszy Marszałek Polski, Zwycięski Wódz Naczelny i Pierwszy Naczelnik Państwa odrodzonej Rzeczypospolitej. Straszna ta wiadomość lotem błyskawicy przeleciała przez kraj nasz, budząc wszędzie żal nieutulony i dalej przez obie ziemskie półkule, jednocząc cały świat cywilizowany w powszechnej, głębokiej żałobie.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, bezpośrednio po zgonie wydał do narodu następujące orędzie:

DO OBYWATELI RZECZYPOSPOLITEJ.

MARSZAŁEK JÓZEF PIŁSUDSKI ŻYCIE ZAKOŃCZYŁ.

WIELKIM TRUDEM SWEGO ŻYCIA BUDOWAŁ SIŁĘ W NARODZIE, GENJUSZEM UMYSŁU, TWARDYM WYSIŁKIEM WOLI PAŃSTWO WSKRZESIŁ. PROWADZIŁ JE KU ODRODZENIU MOCY WŁASNEJ, KU WYZWOLENIU SIŁ, NA KTÓRYCH PRZYSZŁE LOSY POLSKI SIĄ OPRĄ. ZA OGROM JEGO PRACY DANEM MU BYŁO OGLĄDAĆ PAŃSTWO NASZE JAKO TWÓR ŻYWY, DO ŻYCIA ZDOLNY, DO ŻYCIA PRZYGOTOWANY, A ARMJĘ NASZĄ — SŁAWĄ ZWYCIĘSKICH SZTANDARÓW POKRYTĄ.

TEN NAJWIĘKSZY NA PRZESTRZENI CAŁEJ NASZEJ HISTORJI CZŁOWIEK Z GŁĘBI DZIEJÓW MINIONYCH MOC SWEGO DUCHA CZERPAŁ, A NADLUDZKIEM WYTĘŻENIEM MYŚLI DROGI PRZYSZŁE ODGADYWAŁ.

NIE SIEBIE TAM JUŻ WIDZIAŁ, BO DAWNO ODCZUWAŁ, ŻE SIŁY JEGO FIZYCZNE OSTATNIE POSUNIĘCIA ZNACZĄ. SZUKAŁ I DO SAMODZIELNEJ PRACY ZAPRAWIAŁ LUDZI, NA KTÓRYCH CIĘŻAR ODPOWIEDZIALNOŚCI Z KOLEI MIAŁ BYŁ SPOCZĄĆ.

PRZEKAZAŁ NARODOWI DZIEDZICTWO MYŚLI O HONOR I POTĘGĘ PAŃSTWA DBAŁEJ.

TEN JEGO TESTAMENT NAM ŻYJĄCYM PRZEKAZANY, PRZYJĄĆ I UDŹWIGNĄĆ MAMY.

NIECH ŻAŁOBA I BÓL POGŁĘBIĄ W NAS ZROZUMIENIE NASZEJ — CAŁEGO NARODU — ODPOWIEDZIALNOŚCI PRZED JEGO DUCHEM I PRZED PRZYSZŁEMI POKOLENIAMI.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ

ZAMEK — DNIA 12 MAJA 1935 R.

I. MOŚCICKI.

Równocześnie Pan Prezydent mianował Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych Inspektora Armji Generała Dywizji Edwarda Rydz-Śmigłego, a kierownikiem Ministerstwa Spraw Wojskowych, Generała Brygady Tadeusza Zbigniewa Kasprzyckiego.



Zwłoki Marszałka w Belwederze

Dnia 13 maja b. r. odbyło się pod przewodnictwem p. Premjera Sławka posiedzenie Rady Ministrów. Rada Ministrów uchwaliła, iż pogrzeb Marszałka Piłsudskiego odbędzie się na koszt Państwa. Jednocześnie Rada Ministrów uchwaliła obowiązujące formy żałoby narodowej: od dnia 13 maja do dnia pogrzebu zawieszone zostają wszystkie widowiska, zabawy publiczne oraz produkcje w lokalach publicznych. W tym samym czasie mają być wywieszone flagi, opuszczone do połowy masztu i okryte żałobą.

Wojsko oraz wszystkich urzędników, funkcjonarjuszów i pracowników państwowych i samorządowych, obowiązywać będzie 6-cio tygodniowa żałoba. Formą jej będą czarne opaski na lewem ramieniu zarówno dla mężczyzn jak i dla kobiet oraz wstrzymanie się od urządzania i brania udziału w przyjęciach.

Ciało Marszałka spoczęło początkowo w Belwederze — w salonie — dawnym pokoju jadalnym Zmarłego. W poniedziałek dokonano zabalsamowania ciała i zdjęto maskę pośmiertną.

Salon w Belwederze zamieniono na żałobną kaplicę, ściany okryto krepą, w rogach widniały dwie urny alabastrowe, przesłonięte krepą oświetlone wewnątrz. Nad katafalkiem zawieszony orzeł biały.

Zwłoki Zmarłego ubrane w mundur marszałkowski i przepasane wielką wstęgą orderu Virtuti Militari; na piersiach ordery wojenne. Nad głową ś. p. Zmarłego zwisają trzy historyczne sztandary: z r. 1831, 1863 i sztandar legjonowy. Marszałek w rękach, złożonych na krzyż, trzyma wizerunek Matki Boskiej Ostrobramskiej, z którym nie rozstawał się nigdy. Obok katafalku umieszczono kryształową urnę z sercem Marszałka. Przy urnie — czapka - maciejówka z orłem strzeleckim, buława i szabla. Przy katafalku wartę honorową pełnili generałowie i oficerowie. W pierwszej warcie stanęli: Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, generał Rydz Śmigły i generał Sosnkowski, w drugiej generał Osiński i gen. Berbecki, a w trzeciej gen. Norwid Neugebauer i gen. Rómmel, następnie inni generałowie.

Od wczesnego ranka poniedziałkowego stolica przybrała głęboką żałobę. Ze wszystkich domów zwieszają się sztandary narodowe, opuszczone do połowy masztów, okryte krepą. W wystawach sklepowych portrety Marszałka, okryte kirem i kwiatami. Niemal każdy przechodzień z opaską czarną na lewem ramieniu. Tu i ówdzie słychać cichy szloch. Mieszkańcy nerwowo kupują dzienniki, gromadzą się w grupy, odczytując ostatnie informacje i szukając szczegółów pogrzebu. W Alejach Ujazdowskich tłumy płyną ku Belwederowi jak wezbrana fala, krocząc w milczącem skupieniu. Ale na dziedziniec belwederski wpuszczani są tylko nieliczni, pragnący złożyć hołd doczesnym zwłokom ś. p. Zmarłego, gdyż dzień pierwszy i drugi zarezerwowano specjalnie dla władz i armji.

Niezliczone delegacje wojskowe wszystkich rodzajów broni przybywają z całego kraju do stolicy.

Pierwszy hołd składa 1-szy pułk szwoleżerów im. Marszałka Piłsudskiego. W kilka minut po 8-ej rano dnia 14 maja b. r. pułk wkracza na dziedziniec z orkiestrą, ustawiając się w czworobok. Prezentuje broń. Orkiestra podnosi do ust trąbki z żałobnemi szarfami, ale ani jeden dźwięk nie popłynął ze srebrnych instrumentów. Pierwszy pułk szwoleżerów w największej ciszy żegna ukochanego Szefa.

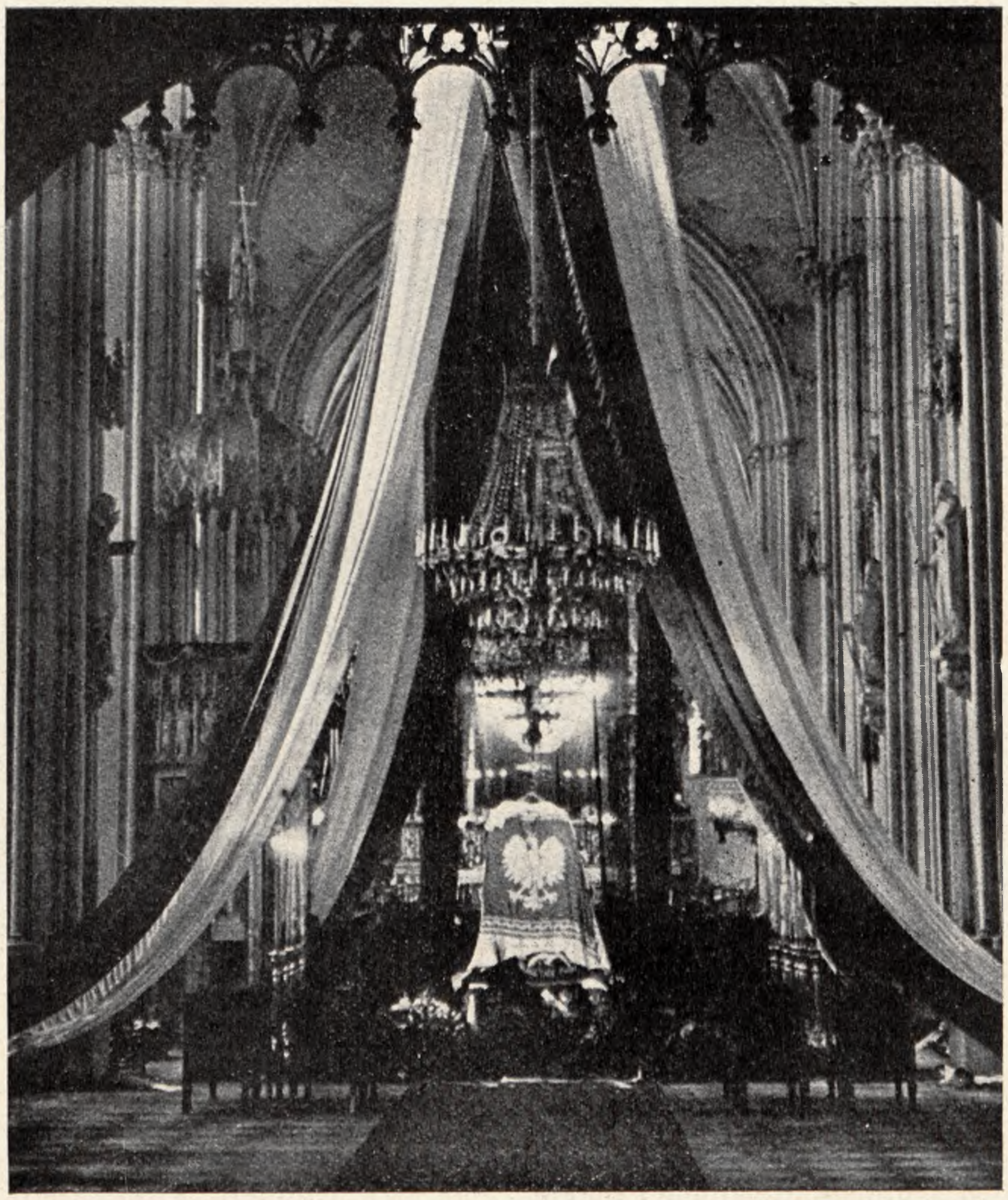
Po pierwszym pułku szwoleżerów płyną w nieskończonym szeregu delegacje wszystkich innych formacyj, wojskowych w polowych uniformach, przy szablach. Hołd armji trwa cały dzień wtorkowy do późnej nocy. W delegacjach wojskowych brali udział nietylko oficerowie i podoficerowie czynni, lecz również rezerwa i przeniesieni w stan spoczynku.

Środa dnia 15 maja r. b. jest ostatnim dniem spoczynku doczesnych szczątków Nieśmiertelnego w ukochanym Belwederze. W dniu tym składają od rana hołd jeszcze delegacje pułków, stacjonowane w odleglejszych miastach, poczem następuje hołd ludności cywilnej. Przybywają grupy młodzieży szkolnej, harcerze, olbrzymie falangi pracowników państwowych, robotników fabrycznych, zwarte, tysiączne szeregi rzemieślników, niosąc kirem okryte sztandary cechowe, a następnie już tłum nierejestrowany organizacyjnie, najróżniejsze sfery społeczeństwa od wysokich dostojników, którzy nie zdążyli jeszcze być w Belwederze, do starców i staruszek, poruszających się z widocznym trudem i prowadzonych często przez dzieci, wnuków i prawnuków.

Według przewidzianego programu uroczystości, eksportacja zwłok ma się odbyć w tymże dniu. Już na długo przed godz. 4-tą popoł. na plac Unji Lubelskiej zaczynają przybywać poczty sztandarowe związków, stowarzyszeń i organizacyj. Po obu stronach ul. Marszałkowskiej, począwszy od placu Zbawiciela, gromadzą się olbrzymie tłumy publiczności. Poczty sztandarowe ustawiają się w rzędach po cztery w ul. Bagateli. Kilkutysięczny oddział organizacyj rzemieślniczych z kilkuset sztandarami, okrytemi krepą, z Prezesem Związku Izb Rzemieślniczych posłem Antonim Snopczyńskim i Dyrektorem B. Sikorskim na czele, ustawia się w Alei Szucha.

Od godz. 5-ej popoł. płoną kirem okryte i przybrane w biel i czerń latarnie. Zapalają się ubrane w barwy narodowe i czerń żałobną przystanki tramwajowe. Od Belwederu do ul. Agrikoli przestrzeń zajęta jest przez grupę kawalerów „Virtuti Militari", mundury legjonistów, dowborczyków, armji błękitnej, Kaniowczyków i Żeligowczyków, legjonu Puławskiego, powstańców śląskich oraz wszystkie Związki Obrońców Ojczyzny. Najbliższe okolice Belwederu zajęły oddziały wojskowe. Wszystkie oczy zwrócone są na Belweder, z którym za chwilę ma się rozstać na zawsze Komendant Piłsudski. Cisza panuje absolutna.

O godz. 8-ej przyjeżdża do Belwederu Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie Premjera Sławka, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego, szefów domu wojskowego i cywilnego. Wraz z P. Prezydentem przybywa jego Małżonka i córka. P. Prezydent udaje się do Pani Marszałkowej Piłsudskiej, poczem wraz z Nią wchodzi do zamienionej na kaplicę sali, w której spoczywa w odkrytej jeszcze trumnie ciało Marszałka. Po odprawieniu egzekwij przez ks. Kardynała Kakowskiego, trumna zostaje zamknięta wiekiem i osłonięta biało-czerwonym sztandarem, przepasanym wstęgą o barwach orderu Virtuti Militari. Na trumnie złożono buławę marszałkowską, szablę i maciejówkę.



Trumna w Katedrze św. Jana

W tym momencie generałowie Rydz Śmigły, Kazimierz Sosnkowski, Fabrycy, Rómmel, Kasprzycki, Rouppert podnieśli na barkach

trumnę ze zwłokami Wodza. Uroczystą ciszę przerwały dźwięki pobudki, granej przez fanfarzystów i głuchy warkot werbli. Oddziały sprezentowały broń. O godz. 8-ej min. 20 trumna spoczęła na lawecie armatniej, zaprzężonej w 6 par koni. Rozpoczął się żałobny pochód przy płonących pochodniach, niesionych przez żołnierzy. Za trumną kroczy Pani Marszałkowa, prowadzona przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej, córki Marszałka, P. Mościcka, prowadzona przez premjera Sławka, najbliższa rodzina Marszałka, marszałkowie Sejmu i Senatu, Generalny Inspektor Armji, ministrowie, Prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa, generalicja, podsekretarze stanu, pierwszy prezes Sądu Najwyższego Trybunału Administracyjnego, posłowie i senatorowie, prezydent i wice-prezydenci Warszawy, delegacje korpusu oficerskiego, wyżsi oficerowie policji państwowej, delegacje Senatów Akademickich, organizacyj i stowarzyszeń. Kondukt zamykają tłumy organizacyj rzemieślniczych, niosąc sztandary cechowe, najstarsze jakie są w posiadaniu cechów, niektóre przedstawiające już dzisiaj strzępy, sztucznie w jedną całość zebrane.

Katedra oświetlona reflektorami. Nad głównem wejściem od szczytu aż do ziemi spływa olbrzymia chorągiew narodowa, od bocznych wież kościelnych spływają również ku ziemi biało-czerwone chorągwie, wśród nich żałobne. Trumnę biorą na ramiona członkowie Rządu i niosą do wnętrza katedry. Rozbrzmiewają fanfary bojowe. Trumna złożona jest na wysokim katafalku, okrytym szkarłatem. Nad nią u stropu zawieszona jest korona z ośmiu orłów strzeleckich, zakończona u góry krzyżem.

Od korony ku filarom spływają cztery szerokie chorągwie narodowe a ku katafalkowi zasłony kirowe. Z każdej strony katafalku płonie sześć świec w srebrnych świecznikach.

Rozpoczyna się nabożeństwo. Katedra może pomieścić tylko drobną część uczestników. Na tronie arcybiskupim zajmuje miejsce ks. Kardynał Kakowski, a arcybiskup Gall w asyście ks. biskupa Gawliny odprawie żałobne nieszpory.

O północy nabożeństwo zakończone. Teraz do trumny Zmarłego mają dostęp tłumy. Ustawiają się szpalery, sięgające kilometra. Przez całą noc ze środy na czwartek, przez czwartek i noc z czwartku na piątek płyną nieprzerwaną falą tłumy żałobne, oddając ostatni hołd Wodzowi Narodu.

Dzień piątkowy, 17 maja 1935 r., pozostanie w pamięci do końca życia tych wszystkich, którzy mieli smutne szczęście uczestniczenia w podniosłych uroczystościach pogrzebowych.

Stolica przyodziała się w najcięższą żałobę. W oknach sklepów, na balkonach, ustawiono portrety Marszałka, okryte kirem, latarnie uliczne płoną okryte krepą. Wzdłuż ulic, któremi ma przejść kondukt pogrzebowy od Katedry do Pola Mokotowskiego ustawiają się niezliczone tłumy, organizacje, stowarzyszenia, szkoły ze sztandarami, które tworzą szpalery.

O godz. 9-ej cichą Mszę św. odprawił ks. biskup polowy Gawlina.



Pogrzeb: Panią Marszałkową prowadzi gen. Rydz-Śmigły, Wandę Piłsudską gen. Sosnkowski, Jagódkę Jan Piłsudski

O godz. 10-ej uroczyste żałobne nabożeństwo celebruje Ks. Kardynał Kakowski w asyście duchowieństwa. W chwili rozpoczęcia nabożeństwa, wartę honorową objęli generałowie. Wyżsi oficerowie rumuńscy z pułku im. Marszałka Piłsudskiego pełnią wartę wraz z oficerami polskimi.

Po Mszy św. na ambonę wstępuje ks. biskup polowy Gawlina i wygłasza następujące podniosłe kazanie:

Narodzie polski, okryty żałobą!

Przez stolicę Polski idzie po raz ostatni Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski — Wielki Wódz i Wielki Samotnik. Idzie na adorację.

Za trumną w głębokim żalu pogrążona Rodzina najbliższa. Jęczy i płacze na Wawelu Zygmunt i razem z nim rozdzwoniły się i zagrały dzwony we wszystkich świątyniach polskich uroczyste Requiem.

Aż do śmierci dla sprawiedliwości—tem hasłem przewodniem kierował się Józef Piłsudski w całem życiu swojem.

Odkąd po raz pierwszy zetknął się z najeźdźcą, szlachetna dusza Jego domagała się prawdy, a ramię poruszyło się do walki o sprawiedliwość. Przemówił duch Boży do duszy młodzieńczej, która szlachetna i prawa odezwała się radośnie do Boga Najwyższego.

Stanęła nad Nim ręka Boska i upodobał Go sobie Pan Bóg i naznaczył czoło Jego stygmatem Wielkości. I kazał Mu pełnić posłanictwo w Narodzie naszym.

Wierzył Józef Piłsudski w posłannictwo swoje, wierzył w sprawiedliwość Boską. Wiedział, że narody nie mają duszy indywidualnej, którąby na wzór indywidualnej duszy ludzkiej mogła być wynagrodzona lub ukarana przez Boga — Sędziego Wieczności. Wiedział, że sprawiedliwość Boża nagrodę i karę za cnoty i grzechy każdego narodu dokonać musi już w doczesności. To też przekonanie o wskrzeszeniu Polski było postulatem Jego wobec sprawiedliwości Bożej.

Wiedział, że krzywda najukochańszej wyrządzona Ojczyźnie, była zbrodnią o pomstę do nieba wołającą i że każdy ruch, dążący do wymazania tej zbrodni, jest czynem sprawiedliwym, zmierzającym do restytucji dziejowej.

I z tego przekonania wyrasta w duszy przyszłego Wodza Narodu ta wielka pewność moralna, ta wiara w błogosławieństwo walki orężnej, wiara w powodzenie miecza polskiego.

Przekonanie to żywi od młodości swojej poprzez wszystkie etapy marszu Bojownika, co bronić postanowił duszy polskiej przed upodleniem ugody z najeźdźcą, co wydźwignąć pragnął Arkę Ojczyzny z pohańbienia.

Gdy na zegarze dziejowym wielkie zaczęły wybijać godziny, gdy wszechwładna ręka Boska podniosła się, aby zamknąć ostatni tom dziejów świata, wiedział już Józef Piłsudski, że duch wszechmogący Narodowi wolności wskaże gościńce, że miara sprawiedliwości dla Polski dopełni się do ostateczności.

Wiedział jednak, że Bóg nierobom nie pomaga.

I jasnowidz, co ostrym wzrokiem patrzył w przyszłość, stał się żołnierzem.

Gotuje broń dla bezimiennej armji bojowników, dla armji narodowej, która nie dla sławy idzie w bój. Jej zadanie—to niweczyć przemoc człowieka nad człowiekiem, z męki ciała wydobywać ducha ludzkości, osadzić wśród ludzi miłość i prawo do szczęścia.

Skupiał około siebie obywateli, uważających godność Narodu za swe własne dobro, gotowych wydźwignąć z pohańbienia Arkę Ojczyzny.

„Czyn żołnierski przywróci godność Polski“ — napisał na swoim sztandarze i w sercach tych, co przy nim stanęli.

A porwał za sobą garstkę szaleńców, Janów bez Ziemi, żołnierzy bez Ojczyzny. Ta szara, wydziedziczona gromada, wpatrzona w ukochane marsowe oblicze Komendanta, szła za nim i rozumiała, że ta droga ciężka, wyboista, pełna kamieni i błota, u krańca — jakże jeszcze dalekiego — prowadzi do Zwycięstwa.

A gdy padł rozkaz Wodza, by nie splamić obcą przysięgą honoru żołnierza polskiego, wychylili do dna kielich goryczy. Ku dalekiej fortecy Magdeburskiej słali zapewnienia, że na zew Wodza ku słońcu wyjdą w podziemiach ukryci.

I pękły niewoli okowy, otworzyły się bramy więzienia, Józef Piłsudski wrócił. Witano Wodza, któremu Naród powierzył swój los.

Rok 1920. Losy Ojczyzny ważą się. Była to chwila, o której jej świadek, obecny papież Pius XI, powiedział, że „Anioł ciemności bój gigantyczny toczy z aniołem jasności“. Cała Polska stanęła naprzeciw wroga, a Wodzem Jej był Józef Piłsudski.



Pan Prezydent Rzeczypospolitej w kondukcie żałobnym

Wykonawcą stałeś się, Wodzu, wyroków sprawiedliwości Bożej za grzech i krzywdę rozbiorów Polski.

Wykonawcą stałeś się, Marszałku, wyroków sprawiedliwości Bożej za tyle łez wylanych, za tyle rodzin zniszczonych, za prześladowanie wiary świętej, za kościoły zhańbione, za te fale wygnańców, co wśród cierpień na Sybir szły. Za ciche jęki i głosy rozpaczy, co wśród brzęku kajdan do Boga wołały. Przez Ciebie nad barbarzyństwem zatriumfowała kultura chrześcijańska. Przed Tobą w kornym hołdzie czoło schyla Europa, dzięki Ci składa Matka-Kościół, przez Ciebie wyswobodzona.

Pod Jego wodzą kształtowały się nasze granice i nasz ustrój państwowy. W Jego ręku spoczywały w ostatniem dziewięcioleciu istotnie niepodzielne rządy w kraju. Organizował przyszłość Polski, którą pragnie widzieć wielką, mocarną. Bierze na siebie cały ciężar dnia i spiekotę jego.

I, jak dawniej, organizował Czyn zbrojny, tak w ostatnich latach organizuje pokój. Jako najwierniejszy, pierworodny syn Ojczyzny - Matki, bierze Matkę za rękę, wprowadza Ją do własnego domu, rozpala ognisko domowe, uczy członków rodziny polskiej posłuszeństwa wobez Matki, ustala dla nich zasady porządku życia państwowego.

Ofiary, odsuwa od siebie wszelką radość życia i spala się w służbie dla Tej, która była marzeniem i ukochaniem Jego serca, dla Tej, którą wypieścił w tęsknocie lat swoich młodzieńczych, dla której żył i pracował w trudzie wojennym i zaparciu się swego wieku męskiego, dla Tej, którą widział zawsze promienną, jak słońce czystą, jak świętość niczem nie skalaną.

„Błogosławiony mąż — tak czytam w Piśmie świętem — który nie sam sobie pracował, ale wszystkim szukającym pracy".

To też zdobył cześć w narodzie, a imię Jego żyć będzie na wieki.

Józefie Piłsudski, Pierwszy Marszałku Polski, na skroniach Twoich spoczęła więcej niż królów korona. Pan Zastępów wycisnął niezatartą pieczęć wybrańców swoich na duchu Twoim nieśmiertelnym, a naród wznosi Ci pomnik we własnem sercu swojem.

Umęczoną głowę Twoją w tej trumnie na wieczny złożyłeś spoczynek. Płomienne serce Twoje bić przestało. Dzieło Twoje w myśli i w czynach naszych żyć będzie niezłomnie.



P. Premjer Sławek, Marszałkowie Sejmu i Senatu, b. Premjerowie i członkowie Rządu.

Dziś, kiedy tej postaci spiżowej u steru spraw polskich zabrakło, kiedy nie będziemy się mogli zwracać do Ciebie po odpowiedź na dręczące pytania, jak składać tkaninę dziejów, dziś drogowskazem nam będzie słowo Twoje, że Polska musi być jednością, ze swobodą jeżeli ma dać siłę, musi jednoczyć, musi łączyć.

Ciężar olbrzymi, jaki dźwigałeś na sobie, Marszałku, dalej już tylko na barkach całego narodu może być niesiony.

Na Twoje prochy i popioły, na ducha Twego znaczonego stygmatem wielkości, ślubujemy, że miłować będziemy jako Ty miłowałeś Polskę, Ojczyznę naszą — tak nam dopomóż Bóg.

będziemy Jej służyli jako Ty służyłeś, w trudach, w poświęceniu, w samozaparciu — tak nam dopomóż Bóg,

pracować będziemy w czystości intencji, siebie samych pozostawiając poza progami — tak nam dopomóż Bóg,

będziemy żywemi kamieniami budowy tego Państwa, a cementem — miłość wspólna i miłość Ojczyzny — tak nam dopomóż Bóg.

Marszałku Polski! Duszę Twoją nieśmiertelną niechaj chorąży Boży św. Michał zaniesie przed tron Najwyższego Pana sił zbrojnych, a Bóg niech światłością swoją wiekuistą i spokojem bez granic wynagrodzi Cię za wszystko, cokolwiek dobregoś uczynił, cokolwiek przecierpiałeś złego, coś tu na ziemi uczynił na Jego chwałę i dla dobra narodu naszego. Amen".

Gdy ks. Biskup Gawlina zakończył kazanie, katafalk otoczyli biskupi i duchowieństwo. Popłynęły żałobne pienia egzekwji. Oficerowie zaczęli wynosić z kościoła wieńce. Najdłużej u stóp katafalku pozostała wiązanka od Rodziny.

Do katafalku zbliżają się wyżsi oficerowie. Zdejmują z wieka czapkę legjonową, buławę i szablę i składają je na poduszkę, którą trzyma gen. Kordjan Zamorski.

Oficerowie podnoszą trumnę i powoli zdejmują ją z podniesienia.

Teraz trumnę dźwignęli na swych barkach ministrowie Rzplitej z Premjerem Sławkiem. Wraz z szefem Rządu niesie trumnę min. Józef Beck.

Trumnę ustawiają na armacie oficerowie, którzy następnie stanowią Jej eskortę honorową. Za trumną formuje się orszak żałobny.

Panią Marszałkową prowadzi Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigły, Inspektor Armji gen. dyw. Sosnkowski prowadzi starszą córkę Marszałka Wandę, młodszą prowadzi brat Marszałka, Jan Piłsudski, za nimi podąża rodzina.

P. Prezydenta poprzedza dyr. protokółu dyplomatycznego Romer, za P. Prezydentem idą szefowie domu cywilnego i wojskowego.

Następnie idą delegaci państw obcych, reprezentujących Głowy państw. Z każdej delegacji bierze udział w pochodzie 4-ch jej członków. Delegacje postępują w porządku alfabetycznym według alfabetu francuskiego.

Nuncjusz Apostolski, ks. arcybiskup Marmaggi—specjalny przed-

stawiciel Stolicy Apostolskiej — dziekan Korpusu dyplomatycznego.

Idzie premjer pruski gen. Goering, w asyście dwóch adjutantów oraz reprezentanci Reichswehry — gen. piechoty von Bock, marynarki — kontradmirał Witzel, lotnictwa — gen. Wever. Reprezentant Austrji — gen. Haselmayer, Belgji — gen. Termonia, Wielkiej Brytanji — feldmarszałek earl of Cavan, Bułgarji — minister oświaty gen. Radew, Gdańska — prezydent Senatu Greiser, Estonji — min. wojny gen. Lill, Finlandji — min. spr. zagranicznych Hackzell; Francji— minister spraw zagranicznych Laval, ambasador Leger, szef gabinetu Rochat, marszałek Petain, gen. Colson, gen. Faury, w asyście sześciu oficerów; Jugosławji — gen. Aracic; Ligi Narodów — zastępca sekretarza generalnego Azearatc i dyrektor sekcji Rajchman; Łotwy — szef sztabu gen. Hartmanis; Rumunji — marszałek Prezan, min. spraw wojskowych Angelescu i generał Dimitrescu; Czechosłowacji — minister wojny gen. Bradacz, jako reprezentant Prezydenta Republiki i rządu oraz delegacja armji w składzie generalnego inspektora gen. Syrovego, szefa lotnictwa gen. Fajfra, zastępcy szefa sztabu generalnego gen. Neumana, gen. Humoli, oraz 5 oficerów; Węgier — gen. Nanassi Megay, gen. Lichtencekert.

Za przedstawicielami Państw obcych postępują marszałkowie Senatu i Sejmu, ministrowie, podsekretarze stanu.

Następnie szli duchowni prawosławni, ewangeliccy, karaimscy, mahometańscy i religji mojżeszowej.

W togach profesorskich, biretach i łańcucach kroczyli przedstawiciele Senatów Wszechnic Polskich, Akademj iUmiejętności, Polska Akademja Literatury, członkowie Izb Ustawodawczych.

Za nimi — poprzedzane przez kawalerów „Virtuti Militari"—szły delegacje oficerskie i podoficerskie wszystkich broni i służb, oddział honorowy policji.

Dalej szły dziesiątki delegacyj polaków z obczyzny. Cztery sztandary z „radłem" — polaków z Niemiec, transparenty Polonji czechosłowackiej, francuskiej, rumuńskiej, polacy z Holandji, Litwy, Finlandji i Austrji.

Za niemi maszeruje kilkadziesiąt pocztów sztandarowych Związku Strzeleckiego.

Krok za krokiem żałobny kondukt przesuwa się ulicami Warszawy. Od Zamku, przez Krakowskie Przedmieście, Nowy Świat i ul. 6-go Sierpnia—na plac, gdzie Marszałek odbierze ostatnią defiladę swojej armji.

Pole Mokotowskie i ulice do niego prowadzące spowite są w grubą szatę żałobną. Domy na ul. Topolowej przybrane kirem. Czarne chorągwie spływają od dachów aż do ziemi. Kirem okryte balkony a na nich litery „J. P." i skrzyżowane buławy. Po obu stronach rzędy słupów z żałobnemi chorągwiami. Jezdnia wysypana piaskiem i zarzucona gałęziami jedliny.

Trybuny od 9-ej rano zapełniają się.

W środku znajduje się loża P. Prezydenta Rzplitej. Po obu stronach — loże Rządu i delegacyj zagranicznych.

Przed lożą rządową zarezerwowane na wzniesieniu miejsca dla najbliższej rodziny. Znajdują się one u podnóża specjalnie usypanego wzniesienia, na którem stoi działo polowe z lawetą, udekorowane wstęgami o barwach Virtuti Militari.

Po prawej stronie w głębi ukryty między trybunami stoi przygotowany żałobny wóz kolejowy; jest to wielka, specjalnie zbudowana platforma; na brzegach jej barwy Virtuti Militari. Pośrodku wozu przymocowana haubica; w czterech rogach reflektory.

Przed godz. 12-tą na lotnisko przybywają ostatnie delegacje. Związek Legjonistów, poprzedzany pocztami sztandarowemi dawnych pułków legjonowych w historycznych mundurach z lat 1914 — 1918. Stają naprzeciw wzniesienia.

W tym samym czasie przed loże honorowe zajeżdża samochód, z którego wysiadają marszałkowie Petain, przepasany wstęgą orderu Orła Białego, i Cavan w czerwonym munudrze polnego marszałka Imperjum Brytyjskiego; następnie przybywa P. Prezydentowa Mościcka, ks. kardynał Kakowski i nadzwyczajny delegat Ojca Św., Msgr. Marmaggi.



Przedstawiciele państw zagranicznych

Po godz. 12-ej ukazują się pierwsze oddziały wojskowe, które postępowały na czele konduktu.

Blisko 300 tys. tłum zalega pole rewji.

Od ul. Topolowej wkracza czoło pochodu: — poczty sztandarowe Związku Legjonistów i P. O. W. Za niemi oficerowie polscy i obcy niosą wieńce P. Prezydenta Rzeczypospolitej, Rządu, włościan, Sze-

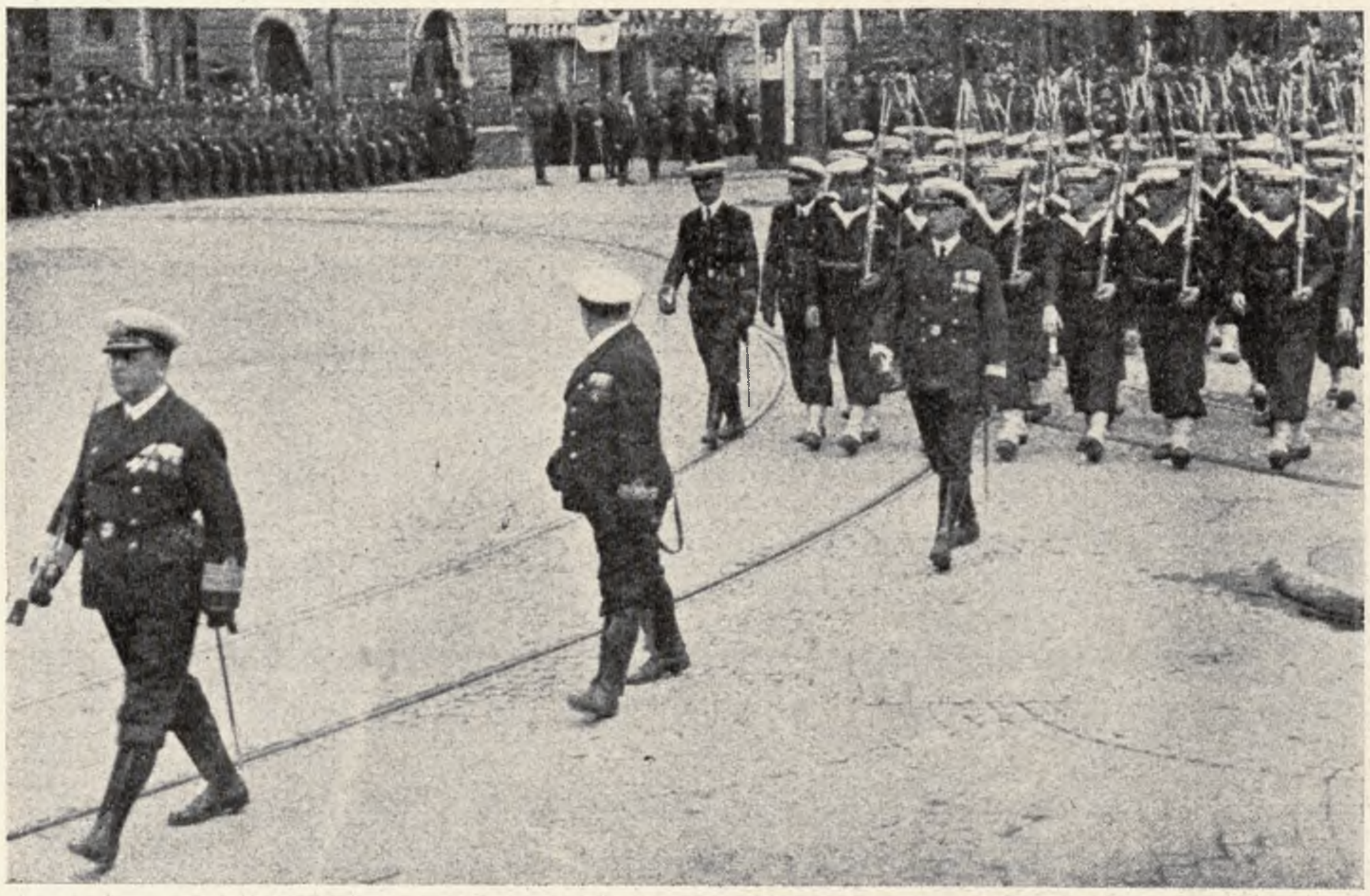
fów państw zagranicznych, składają je na wzniesieniu, które w kilka chwil całe zostaje pokryte kwiatami. Na lewo ustawiają się oficerowie, niosący odznaczenia.

Za szeregami zakonnic, zakonników, kleru i wyższego duchowieństwa z prowadzącym orszak żałobny ks. biskupem polowym Gawliną ukazuje się działo, zaprzężone w sześć karych koni. Funkcje jezdnych pełnią oficerowie I Dywizjonu Artylerji Konnej. Na armacie spoczywa trumna.

ją miejsca po lewej stronie loży P. Prezydenta Rzplitej a b. premjerzy, marszałkowie Sejmu i Senatu, członkowie Rządu oraz najwyżsi dostojnicy sądownictwa po prawej stronie loży.

Oficerowie biorą na barki trumnę; wnoszą na kopiec i umieszczają na lawecie. Eskortę honorową z obnażonemi szablami stanowią inspektorowie armji.

Za trumną kroczy rodzina, która zasiada tuż za wzniesieniem. P. Marszałkową wprowadza Generalny Inspektor Sil Zbrojnych gen. Rydz-Śmigły, p. Wandę Piłsudską — inspektor Armji gen. dyw. Sosnkowski.



Marynarka wojenna w pochodzie

Oczy wszystkich przykute są do trumny. Nie widzą, nie chcą widzieć nic innego. Trzysta tysięcy ludu odkrywa głowy i wzrokiem przeprowadza trumnę na kopiec.

Ciszę przerywają łkania. Wielu klęka.

Wartę honorową przy wzniesieniu obejmują wyżsi oficerowie. Naprzeciwko trybun staje bataljon honorowy piechoty, a przy platformie kolejowej spieszony pluton 1 p. szwoleżerów im. Marszałka Piłsudskiego z obnażonemi szablami.

P. Prezydent Rzplitej zajmuje miejsce w loży w towarzystwie premjera W. Sławka i kierownika M. S. Wojsk. gen. T. Kasprzyckiego oraz w otoczeniu członków Domu Cywilnego i Wojskowego. Nadzwyczajne delegacje państw obcych z marsz. Petainem, marsz. of. Cavan, premjerem pruskim gen. Goeringiem i min. Lavalem zajmu-

Defiladę rozpoczyna oddział 49 generałów, którzy maszerują czwórkami pod dowództwem Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Rydza-Śmigłego. W pierwszej czwórce od prawa znajdują się gen. broni Żeligowski, b. szef sztabu I brygady gen. Sosnkowski, insp. armji gen. Osiński i insp. armji gen. Berbecki. W oddziale generałów kroczy prezes N. I. K., gen. dr. Krzemieński.

Gen. Rydz-Śmigły salutuje Trumnę; po przedefilowaniu generałowie zawracają i ustawiają się w szeregu po prawej stronie wzniesienia.

Pod dowództwem gen. Orlicz-Dreszera rozpoczyna się ostatnia defilada. Gen. Orlicz-Dreszer konno podjeżdża do wzniesienia i składa meldunek przed Trumną.

W takt werbla idą kolejno kompanje honorowe wszystkich dywizyj piechoty. Przed każdą trzy sztandary pułkowe. Pochylają się orły pułkowe przed Trumną Marszałka.

Najpierw kompanja z pierwszej dywizji Legjonów, prowadzona przez dowódcę dywizji gen. Skwarczyńskiego. Sztandary pułków tej dywizji udekorowane są wstęgami Virtuti Militari. Następnie maszerują kompanje 9 dyw. piech. siedleckiej, 14 dyw. piech. wielkopolskiej i 19 dyw. piech. wileńskiej. Sztandary pułków tych dywizyj również odznaczone są wstęgami Virtuti Militari.

Za kompanjami 4-ch dywizyj maszeruje kompanja rumuńskiego 16 p. p., którego szefem był Marszałek Piłsudski, a dalej kompanje dywizyjnej 26 pozostałych dywizyj piechoty.

Za piechotą maszeruje KOP., potem marynarze, lotnicy, oddziały broni pancernej i techniczne, wojsk taborowych i Szkoła Podchorążych Sanitarnych. Dowódcy dywizyj, maszerujący na czele każdego oddziału, na kilkanaście kroków przed wzniesieniem wydają rozkaz: „baczność!".

Od strony Warszawy rozlega się potężny warkot silników. Nad głowami zgromadzonych sześćdziesiąt samolotów myśliwskich w czterech wyrównanych kluczach przelatuje wzdłuż pola Mokotowskiego.

Za niemi lecą trzy samoloty bombardujące czechosłowackie.

Jedzie kawalerja pod dowództwem gen. Wieniawy-Długoszowskiego. Pierwszy — 1 p. szwoleżerów im. Józefa Piłsudskiego. W chwili, gdy gen. Wieniawa-Długoszowski wznosi szablę, by salutować Trumnę, pochyla się sztandar pułkowy, a trębacze podnoszą fanfary, ale fanfary milczą.

Przechodzą kolejno szwadrony honorowe 2 dyw. kawalerji, brygady kawalerji Bydgoszcz, bryg. kawalerji Poznań, 3 samodzielnej brygady kaw., 5 samodz. bryg. kaw., bryg. kaw. — Białystok, bryg. kaw. — Suwałki, bryg. kaw. — Baranowicze, 2 samodz. bryg. kaw., 6 brygady kaw., bryg. kaw. — Równe, 10 bryg. kaw., 17 bryg. kaw. i wreszcie szwadrony K. O. P.

Defiladę artylerji prowadzi płk. Schally. Defilują: dyon z 1 p. a. l. leg., 32 d. a. l., 1 D. A. K. i dyon artylerji ciężkiej 1 p. a. c.

Defilada skończona. Gen. Orlicz-Dreszer, zatrzymując się przed Trumną Marszalka, trzykrotnie salutuje i składa ostatni raport, poczem zawraca i odjeżdża.

Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego, a jednocześnie baterja artylerji oddaje salwę 101 strzałów.

Na wzniesienie wchodzą generałowie z Generalnym Inspektorem Sil Zbrojnych gen. Rydz-Śmigłym. Biorą Trumnę na ramiona, przenoszą na platformę kolejową i umieszczają na armacie. Wojsko prezentuje broń. Przy platformie pełni straż kompanja honorowa 1 dywizji piechoty Legjonów pod dowództwem gen. Skwarczyńskiego.

U rampy kolejowej zatrzymuje się Marszałkowa Piłsudska z córkami i dwaj bracia Marszałka: Jan i Kazimierz.

Na platformie oficerowie układają wieńce. Generałowie salutują i opuszczają rampę.

Na platformę z Trumną Marszałka wchodzi eskorta honorowa, złożona z sześciu pułkowników piechoty w hełmach bojowych z obnażonemi szablami i zajmuje miejsca.

Połączone orkiestry grają marsza I Brygady. Generałowie z gen. Rydz-Śmigłym i Sosnkowskim na czele podprowadzają platformę na przestrzeni 100 m. do lokomotywy.

Tonąca w kwiatach, spowita w sztandar państwowy Trumna ze Zwłokami Marszalka wolno, majestatycznie odpływa — jakby — z przed oczu wpatrzonego tłumu.

W chwili, kiedy ruszył powoli pociąg, wiozący Zwłoki, pogodne dotąd niebo przykryło się ciemnemi obłokami, a nad Warszawą rozszalała burza z rzęsistą ulewą. Zdawało się, że niebiosa biorą manifestacyjny udział w żałobie, przenikającej wszystkie serca. I chociaż deszcz strugami spadał na zebrane tłumy, szły one nadal karne i skupione przy tankach, towarzyszących lokomotywie. Pociąg przesunął się powoli przez ulicę Filtrową, Placem im. Narutowicza, a następnie bocznicą kolejową wzdłuż ulicy Niemcewicza do rampy kolejowej Warszawa—Czyste, skąd rusza dalej w kierunku Krakowa. Pani Marszałkowa Piłsudska wraz z Córkami oraz z najbliższymi przyjaciółmi towarzyszą pociągowi. Trasa pociągu wiodła przez Piaseczno, Chynów — Warkę — Dobieszyn — Radom — Skarżysko — Kielce — Jędrzejów — Miechów — Kraków. Wszędzie, gdzie pociąg się zatrzymywał, odbyły się mimo późnej nocy i ulewnego deszczu, olbrzymie manifestacje żałobne, wśród szlochów zebranych tłumów.

O godz. 7 m. 40 rano dnia 18 maja r. b. wjeżdża na dworzec Krakowski pociąg pancerny „Piłsudczyk", który poprzedza pociąg żałobny. Cały Kraków, który spędził noc bezsennie, okrywa najgłębsza żałoba. Ruch w mieście zatrzymany całkowicie. O godz. 8 m. 15 przybywa na dworzec Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Dworzec zalega cisza. Głowy cywilnych obnażają się, wojskowi salutują. O godz. 8-ej m. 30 pociąg żałobny zatrzymał się przed podjum. Przód lokomotywy obity jest biało-czerwonym sztandarem ze złotym orłem. Z pociągu wysiada Pani Marszałkowa Piłsudska z Córkami. Witają Ją Pan Prezydent i Generałowie Rydz-Śmigły i Sosnkowski. W tej chwili rozbrzmiały wszystkie dzwony królewskiego miasta a wśród nich najpotężniejszy glos Zygmunta obwieszcza Krakowowi, że śmiertelne szczątki Komendanta przybyły na miejsce wiecznego spoczynku.

Na placu kolejowym rozwija się żałobny pochód. Długie szeregi zakonnic, księży i duchowieństwa świeckiego, za duchowieństwem trumna, za nią Dostojna Wdowa z dziećmi. Z dworca wychodzą na plac przedstawiciele państw obcych, Premjer Goering, marszałkowie Petain, Prezan i Cavan, dalej członkowie Rządu z Premjerem Sławkiem, b. Premjerowie, generalicja, Attache wojskowi państw obcych. Dalej idą oddziały wojskowe, piechota, kawalerja, artylerja. Na rynku krakowskim z wyżyn kościoła Marjackiego rozlega się hejnał, brzmiący w tym dniu dziwnie smutno i boleśnie.

Dalej kroczą: 16 pułk piechoty rumuńskiej im. Marszalka Piłsudskiego, marynarka wojenna, duchowieństwo ruskie, Akademja Umiejętności, Akademja Literatury, Rada Miejska, przedstawiciele sądownictwa, grupa Kawalerów Virtuti Militari, legjoniści obydwu brygad i wszystkich pułków legjonowych. Za legjonistami 40 sztandarów niosą oddziały P. O. W. z całego kraju, następnie delegacje polaków z zagranicy: z Niemiec, Francji, Belgji, Rumunji itd.



Oddział piechoty rumuńskiej podczas pogrzebu w Warszawie.

O godz. 10 m. 40 laweta z trumną podnosi się powoli ku górze. Trumna staje przed główną bramą wejściową Katedry. Przed wejściem do Katedry Pan Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił następujące przemówienie:

„CIENIOM KRÓLEWSKIM PRZYBYŁ TOWARZYSZ WIECZNEGO SNU. SKRONI JEGO NIE OKALA KORONA, A DŁOŃ NIE DZIERŻY BERŁA, A KRÓLEM BYŁ SERC I WŁADCĄ WOLI NASZEJ. PÓŁWIEKOWYM TRUDEM SWEGO ŻYCIA BRAŁ WE WŁADANIE SERCE PO SERCU, DUSZĘ PO DUSZY, AŻ PO PURPURĘ KRÓLESTWA SWEGO DUCHA ZAGARNĄŁ NIEPODZIELNIE CAŁĄ POLSKĘ.

ŚMIAŁOŚCIĄ SWEJ MYŚLI, ODWAGĄ ZAMIERZEŃ, POTĘGĄ CZYNÓW Z NIEWOLNYCH RĄK KAJDANY ZRZUCIŁ, BEZBRONNYM MIECZ WYKUŁ, GRANICE NIM WYRĄBAŁ, A SZTANDARY NASZYCH PUŁKÓW SŁAWĄ UWIEŃCZYŁ.

SKAŻONYCH NIEWOLĄ NAUCZYŁ HONORU BRONIĆ, WIARĘ WE WŁASNE SIŁY WSKRZESZAĆ, DUMNE MARZENIA Z ORLICH SZLAKÓW NA ZIEMIĘ SPROWADZAĆ I W TWARDĄ RZECZYWISTOŚĆ ZAMIENIAĆ.

DAŁ POLSCE WOLNOŚĆ, GRANICE, MOC I SZACUNEK.

CZYNAMI SWEMI BUDZIŁ U WSZYSTKICH PO WSZYSTKIE KRAŃCE POLSKI ISKRY TĘSKNOT DO WIELKOŚCI.

A MILJONY TYCH ISKIER Z MILJONÓW SERC WRACAŁY ROZŻARZONE MIŁOŚCIĄ DO TEGO, KTÓRY JE WSKRZESZAŁ, AŻ STAŁ SIĘ ON JASNOŚCIĄ, SPŁYWAJĄCĄ NA CAŁĄ NASZĄ ZIEMIĘ, I PŁOMIENIEM WYTAPIAJĄCYM KRUSZEC BEZCENNY, KTÓRY W SKARBCU NARODOWYM NASZYCH WARTOŚCI MORALNYCH POZOSTANIE ODTĄD NA WIEKI.

WIELKIE DZIEDZICTWO POZOSTAWIŁ W SPADKU PO SOBIE TEN POTĘŻNY WŁADCA SERC I DUSZ POLSKICH.

CZEŚĆ, JAKĄ OTACZALIŚMY JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO ZA JEGO ŻYCIA, WZMAGA SIĘ DZIŚ I POTĘŻNIEĆ BĘDZIE W POLSCE Z GODZINY NA GODZINĘ CORAZ STOKROTNIEJ.

NIECH HOŁDY, DZIŚ PROCHOM WIELKIEGO POLAKA SKŁADANE, ZAMIENIĄ SIĘ W ŚLUBY DOCHOWANIA WIERNOŚCI DLA JEGO MYŚLI W DALEKĄ PRZYSZŁOŚĆ PRZENIKAJĄCYCH. NIECH PRZEKUJĄ SIĘ W OBOWIĄZEK STRZEŻENIA DUMY I HONORU NARODU, NIECH WOLE NASZE DO TWARDEJ PRACY I WALKI Z TRUDNOŚCIAMI ZAPRAWIĄ, A SERCA NASZE WIELKĄ JEGO DLA OJCZYZNY MIŁOŚCIĄ ROZPALĄ.

U BRAM DOMOSTW NASZYCH POSTAWMY WARTY, BYŚMY BEZCENNEGO KRUSZCU CNÓT PRZEZ NIEGO POZOSTAWIONYCH NIE USZCZUPLILI, NICZEGO Z WIELKIEGO PO NIM DZIEDZICTWA NIE URONILI I BYŚMY DUCHOWI JEGO, TROSKĄ ZA ŻYCA O LOSY POLSKI UMĘCZONEMU, SPOKÓJ W WIECZNOŚCI DALI.



Fragment pochodu pogrzebowego na tle oddziałów piechoty.

Pienia i modły żałobne przy trumnie odprawiło najpierw duchowieństwo unickie z metropolitą Szeptyckim na czele, następnie zaś duchowieństwo rzymsko-katolickie z księdzem metropolitą Sapiehą. Po nabożeństwach 101 strzałów armatnich obwieszcza o chwili złożenia Zwłok do krypty wawelskiej.

O godz. 12 m. 20 przy dźwiękach dzwonu Zygmunta 8 generałów zdjęło trumnę z katafalku i poniosło Ją do krypty Św. Leonarda. Trumna ze Zwłokami spoczęła między grobami: króla Jana Sobieskiego, Tadeusza Kościuszki i króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego.

W chwili składania Zwłok w krypcie weszli do niej członkowie najbliższej rodziny: Pani Marszałkowa Piłsudska z Córkami, Pan

Prezydent Rzeczypospolitej z szefem kancelarji cywilnej dr. Świeżawskim, Premjer Sławek, Marszałkowie Sejmu i Senatu: pp. Świtalski i Raczkiewicz.

O godz. 1 m. 50 Pan Prezydent opuścił kryptę, poczem wyszli z niej również Pan Premjer i Marszałkowie Izb Ustawodawczych.

Uroczystość dobiegła końca — rozpoczęło się odmaszerowywanie oddziałów wojskowych z Wawelu. Przez cały czas trwania nabożeństwa w Katedrze, przed Katedrą przechodziły organizacje społeczne, przysposobienia wojskowego i młodzież szkolna.

Józef Piłsudski spoczął w Panteonie Królów i Królów Duchów. Śpij najukochańszy Królu Duchu snem spokojnym i oby dostojnego Twego spoczynku nie zakłóciła żadna wieść o tem, że staliśmy się kiedykolwiek niegodni Twego Wielkiego testamentu!

Depesze kondolencyjne Monarchów i Prezydentów

W związku ze śmiercią marsz. Piłsudskiego Pan Prezydent, Pani Marszałkowa Piłsudska oraz p. Premjer Sławek otrzymali szereg depesz kondolencyjnych:

OJCIEC ŚWIĘTY

„Bierzemy żywy udział w smutku Waszej Ekscelencji i w żałobie zawsze szczególnie drogiej Naszemu sercu Polski. Modlimy się o wieczny spoczynek dla duszy nieodżałowanego Marszałka — oraz modlimy się także o pokój i pomyślność Polski, błogosławiąc jej całej w Pańskiej Dostojnej Osobie".

Pius p. p. XI.

KRÓL ANGIELSKI

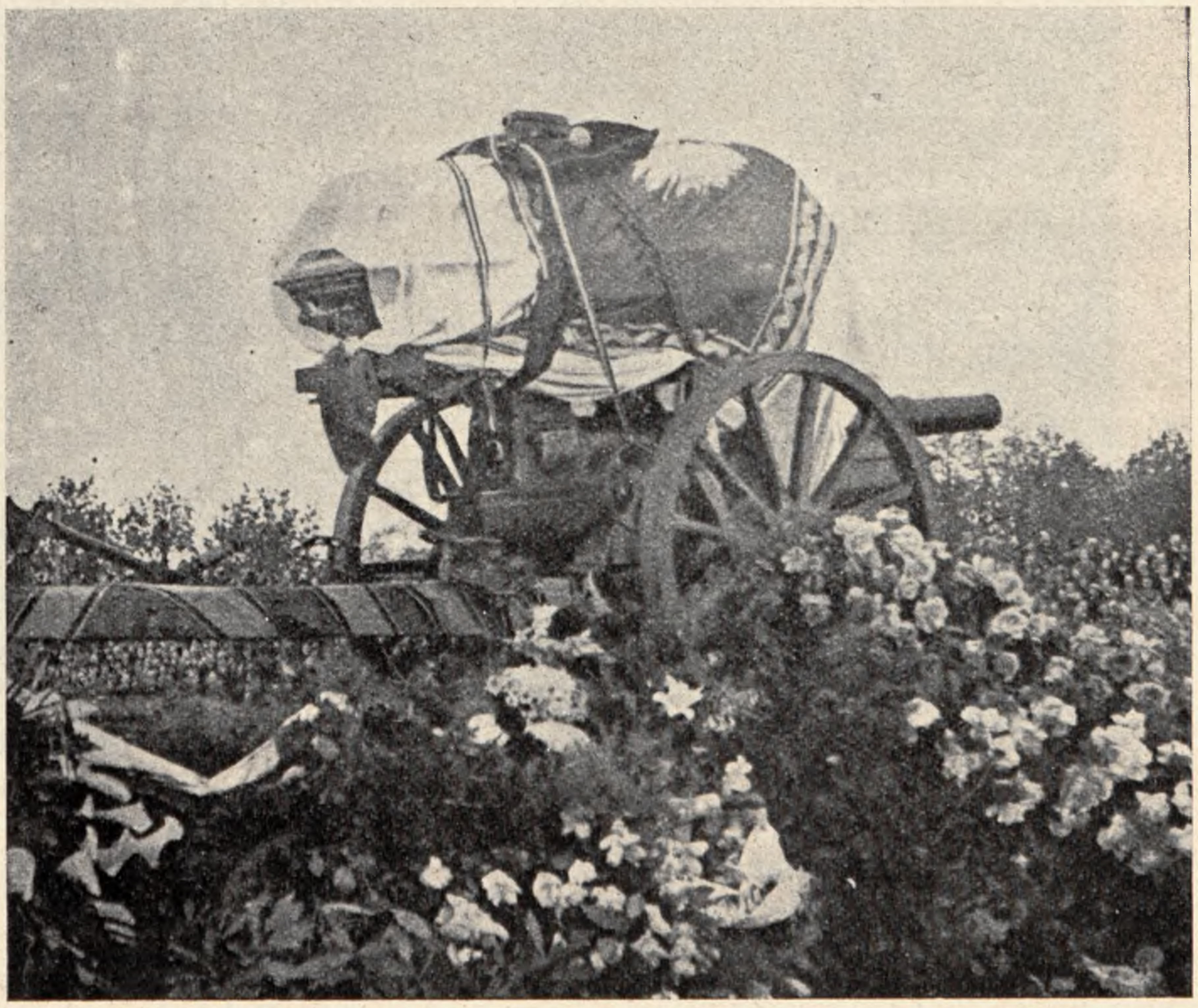
„Z głębokim żalem dowiedziałem się, Panie Prezydencie, o ciężkiej stracie, którą Naród Polski poniósł wskutek śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego, którego wielkie zalety zarówno jako Wodza, jak i Męża Stanu były tak wyłącznie poświęcone służbie dla Swego kraju. Wyrażając Panu moje szczere kondolencje spowodu śmierci Człowieka, który zasłużył na tak zaszczytne miejsce w podziwie i miłości Swych rodaków, proszę o łaskawe zakomunikowanie Pani Piłsudskiej i Jej córkom zapewnienia mojego szczerego współczucia w Ich wielkim bólu.

(—) Jerzy R. I".

PREZYDENT STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Przesyłam Waszej Ekscelencji jak również i narodowi polskiemu moje szczere kondolencje z powodu śmierci znakomitego męża stanu i żołnierza Polski, Marszałka Pisudskiego, którego talenty i dokonane dzieło zdobyło mu wysoki szacunek narodu amerykańskiego.

Roosevelt.



Trumna na lawecie podczas ostatniej rewji

PREZYDENT FRANCJI

„Z najgłębszem wzruszeniem przyłączam się do żałoby Polski i do wielkiego bólu Waszej Ekscelencji w chwili, w której zeszedł ze świata gorący patrjota i wielki żołnierz, który życie swoje poświęcił pełnemu chwały wskrzeszeniu swojej ojczyzny. Dzieło jego wspaniale zrealizowane pozostanie jednym z najdonioślejszych czynów i jednym z najszczęśliwszych aktów odbudowy, jakie zna historja.

Naród francuski złączony z narodem polskim węzłami odwiecznej i niezniszczalnej przyjaźni bierze jaknajszerszy udział w ciężkiej próbie, która spadła na sprzymierzony naród. Tak, jak Polska, Francja zachowa po wieczne czasy pamięć tego, który, zarówno w chwilach najtragiczniejszych, jak i najpełniejszych triumfu był ucieleśnieniem ducha ojczyzny

Albert Lebrun.

KRÓL WŁOCH

„Otrzymawszy wiadomość o żałobie, która dotknęła Naród Polski spowodu śmierci jego Sławnego Syna, Marszałka Piłsudskiego, proszę Waszą Ekscelencję, aby zechciał przyjąć wyrazy mego bardzo żywego żalu w związku z tą bolesną stratą.

(—) Wiktor Emanuel".

KANCLERZ HITLER

Głęboko poruszony wiadomością o zgonie Marszałka Piłsudskiego wyrażam Waszej Ekscelencji i rządowi polskiemu najszczersze współczucie moje i rządu Rzeszy. Polska traci w powołanym do wieczności Marszałku twórcę swego nowego państwa i swego najwierniejszego syna. Wraz za narodem polskim również naród niemiecki obchodzi żałobę spowodu śmierci tego wielkiego patrjoty, który przez swą pełną zrozumienia współpracę z Niemcami oddał nietylko wielką usługę obu naszym krajom, ale przyczynił się ponadto w sposób jaknajbardziej wartościowy do uspokojenia Europy.

Niemiecki Kanclerz Rzeszy
Adolf Hitler.

CESARZ JAPONJI

„Dowiaduję się z głębokim smutkiem o śmierci Pana Marszałka Piłsudskiego i pośpieszam wyrazić Waszej Ekscelencji moje najszczersze kondolencje.

Hirohito, Cesarz Japonji".

KRÓL BELGÓW

„Biorę głęboki udział w nieszczęściu, które dotknęło Naród Polski przez śmierć Marszałka Piłsudskiego i wyrażam Waszej Ekscelencji moje szczere współczucie.

Leopold, Król Belgów".

REGENT JUGOSŁAWJI

„Proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie mych głębokich kondolencji wskutek nieodżałowanej straty, jaką poniosła Polska przez zgon swego Wielkiego Marszałka.

Paweł, Regent Jugosławji".

KRÓL DUŃSKI

„Głęboko wzruszony, dowiadując się o śmierci Marszałka Piłsudskiego, pragnę z serca wyrazić Panu Prezydentowi moje najszczersze kondolencje.

Christian, Król Duński".

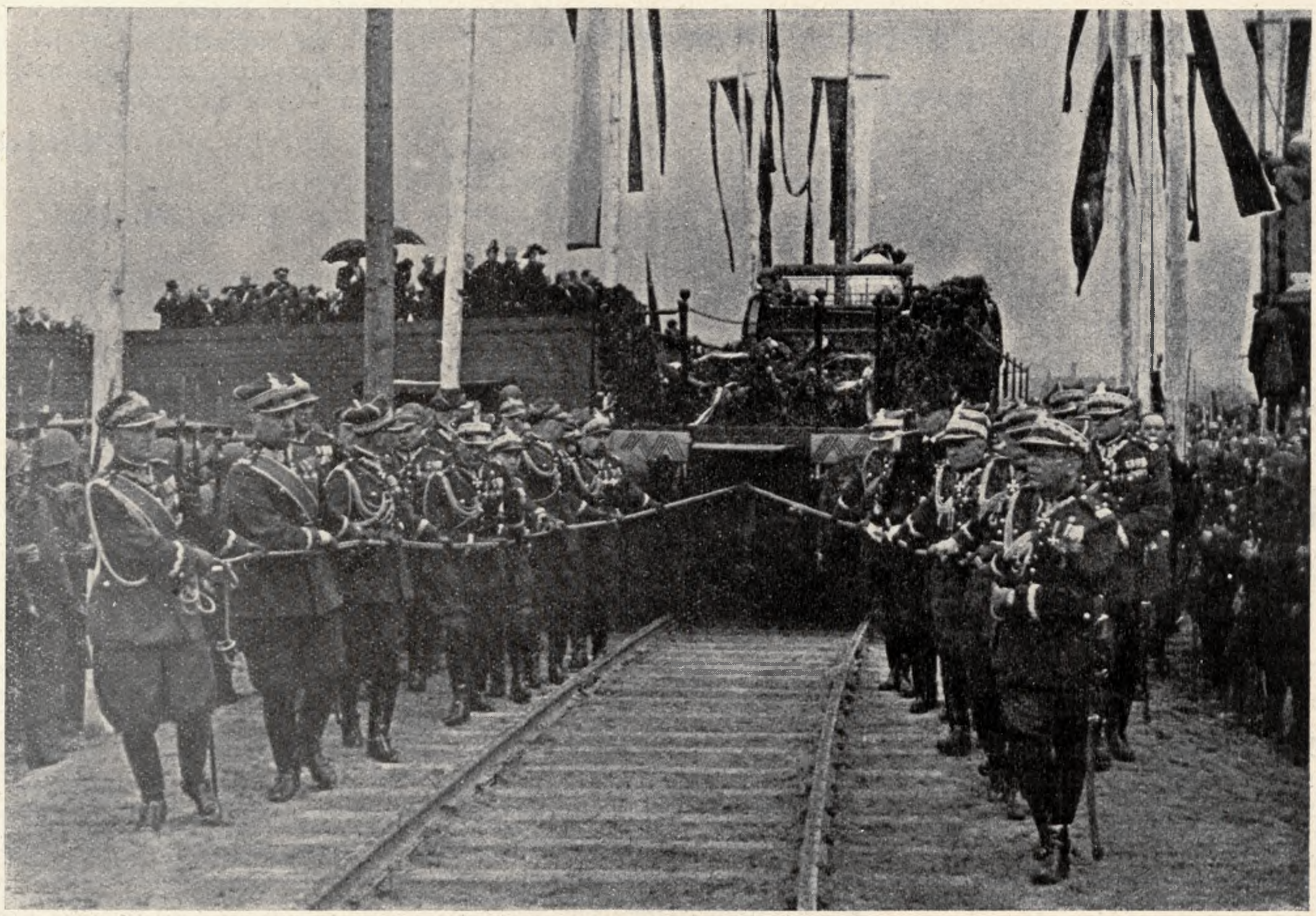
REGENT WĘGIER

„Z uczuciem najgłębszego bólu dowiedziałem się smutnej wieści o śmierci Marsz. Piłsudskiego. Usługi, jakie ten wielki patrjota oddał nietylko swej własnej Ojczyźnie, lecz i światu całemu, słusznie wzbudzają powszechny żal, jaki naród węgierski dzieli z całego serca szczerze zasmucony, że widzi, jak schodzi ze świata żyjący przykład ludzkiej wielkości i jeden z najwierniejszych przyjaciół Węgier. Proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie w tej smutnej chwili wyrazów najgłębszej sympatji mojej, jak również całego narodu węgierskiego.

Mikołaj de Horthy
Regent Królestwa Węgier.

PREZYDENT ESTONJI

„Otrzymawszy bolesną wiadomość o śmierci Marszałka Piłsud-



Generałowie podciągają na linach wagon z trumną do lokomotywy

skiego, Wielkiego Człowieka i Wielkiego Patrjoty Polskiego, proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie wyrazów mego najszczerszego współczucia.

P. E. Svinhufvud".

PREZYDENT TURCJI

„Proszę Waszą Ekscelencję, aby zechciał wierzyć w moje głębokie współczucie spowodu okrutnego ciosu, jaki spadł na Naród Polski, który w osobie nieodżałowanego Marszałka Piłsudskiego utracił jednego ze swych największych przywódców.

Kemal Ataturk,
Prezydent Republiki Tureckiej".

PREZYDENT BRAZYLJI

„W chwili gdy Naród Polski został tak okrutnie doświadczony przez śmierć sławnego Żołnierza i wybitnego Męża Stanu, Marszałka Piłsudskiego, proszę Waszą Ekscelencję o łaskawe przyjęcie wraz z uczuciami głębokiego współczucia wyrazów najżywszej sympatji rządu i narodu brazylijskiego.

(—) Getulio Vargas,
Prezydent
Republiki St. Zjedn. Brazylji".

PREZYDENT ARGENTYNY

„Wyrażam Rządowi Waszej Ekscelencji moje szczere kondolencje wskutek bolesnej straty sławnego Marszałka Piłsudskiego, która tak głęboko wzruszyła Naród Polski.

(—) Augustin P. Justo,
Prezydent
Narodu Argentyńskiego".

DEPESZA PREZYDENTA PORTUGALJI

„Proszę Waszą Ekscelencję o łaskawe przyjęcie wyrazów mych najszczerszych uczuć głębokiego współczucia w związku ze śmiercią wybitnego Męża Stanu, sławnego Marszałka Piłsudskiego.

(—) Generał Carmona,
Prezydent
Republiki Portugalskiej".

PREZYDENT MEKSYKU

„Proszę przyjąć szczere kondolencje moje i rządu spowodu nieodżałowanej straty, jaka dotknęła Polskę.

(—) Lazaro Cardenas,
Prezydent Meksyku".

SZACH IRANU

„W chwili, gdy Polska została doświadczona niczem niezastąpioną stratą w osobie jej bardzo sławnego i wybitnego Męża Stanu Marszałka Piłsudskiego, pragnę wyrazić Waszej Ekscelencji moje kondolencje pełne wzruszenia, jak również mój najgłębszy żal.

(—) Reza Pahlavi, Szach Iranu".



W Krakowie: P. Prezydent Rzeczypospolitej wygłasza mowę w bramie katedry wawelskiej

KRÓL BUŁGARSKI

Głęboko zasmucony smutną wiadomością o śmierci sławnego Marszałka Piłsudskiego wyrażam Panu, Panie Prezydencie, jak również i Narodowi Polskiemu me kondolencje, pełne wzruszenia i zapewniam Pana o najwyższym udziale, jaki Bułgarja bierze w wielkiej żałobie, która dotknęła Polskę.

Borys.

PREZYDENT HISZPANJI

Z głębokim smutkiem dowiaduję się o śmierci nieodżałowanego Marszałka Piłsudskiego i ze wzruszeniem proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie mojej kondolencji oraz zapewnienia mej głębokiej sympatji.

Niceto Alcara Zamora
Prezydent Republiki Hiszpańskiej.

PREZYDENT CZECHOSŁOWACJI

Boleśnie zaskoczony śmiercią marszałka Piłsudskiego przyłączam się do żałoby, która dotknęła Polskę.

T. G. Masaryk.

PREZYDENT ŁOTWY

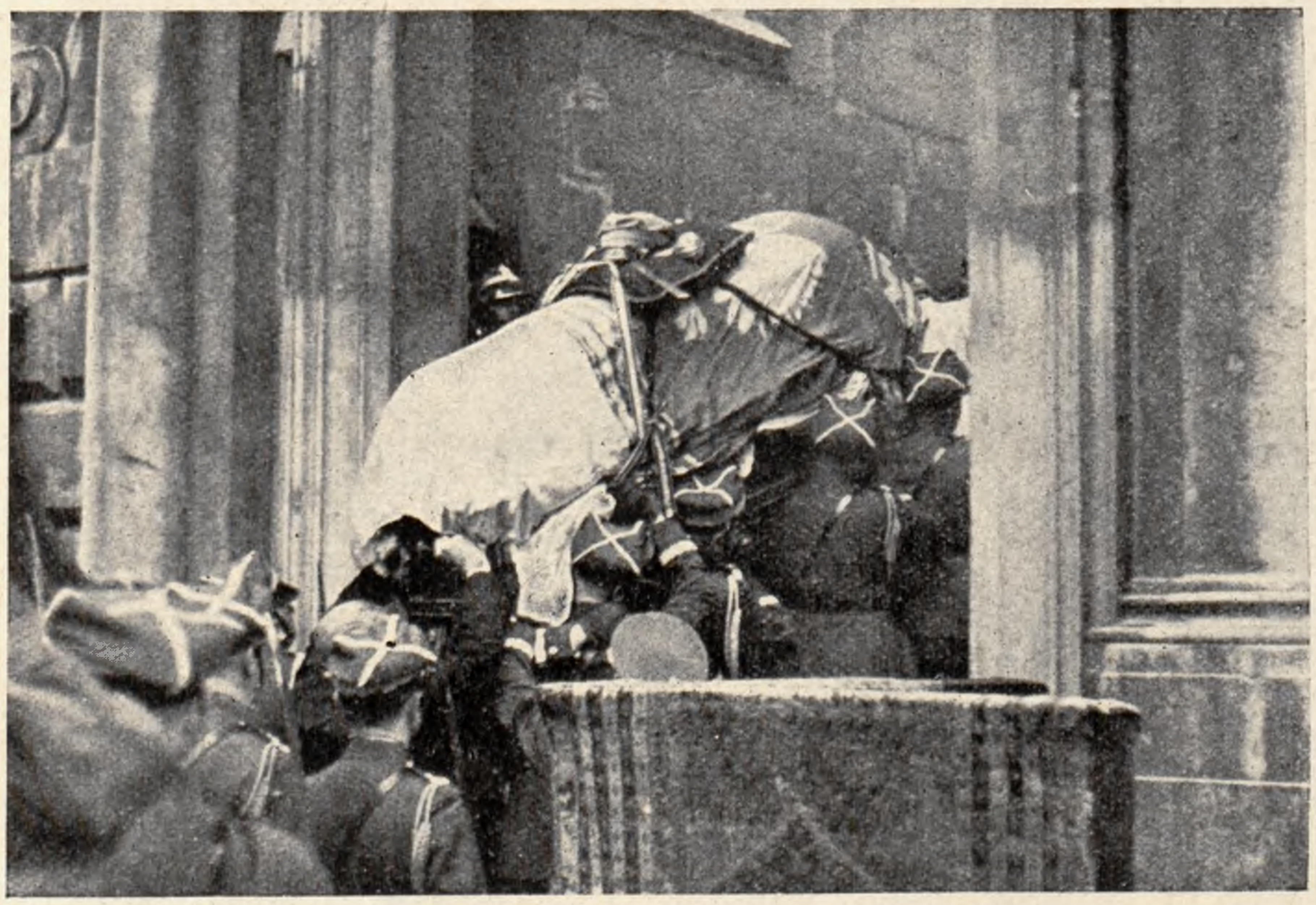
Głęboko wzruszony śmiercią pana Marsz. Piłsudskiego, proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie zapewnienia uczuć bolesnego współczucia, w którem Łotwa przyłącza się jednomyślnie do bezmiernej żałoby, którą opatrzność dotknęła tak okrutnie Naród Polski, powołując do siebie bohatera narodowego, którego imię pozostanie nazawsze niezatarte w historji Polski wskrzeszonej i w sercach jej obywateli.

Albert Kwiesis.

PREZYDENT KONFEDERACJI SZWAJCARSKIEJ

Rada związkowa, będąca również wyrazicielką uczuć narodu szwajcarskiego przyłącza się całem sercem do żałoby narodowej polskiej. Wielka indywidualność Marszałka Piłsudskiego, który był już legendarnym bohaterem, pozostanie związana nazawsze ze wspomnieniem pełnego chwały wskrzeszenia jego państwa.

Minger
Prezydent Konfederacji Szwajcarskiej.



Generałowie wnoszą trumnę do Katedry Wawelskiej

TELEGRAM KARD. PACELLIEGO

J. Em. kardynał sekretarz stanu Pacelli przesłał w imieniu Ojca św. do pani Marszałkowej Piłsudskiej następującą depeszę:

„Jego Świątobliwość bierze żywy udział w wielkim bólu Pani i, zanosząc z całego serca modły za zmarłego Marszałka, przesyła Waszej Ekscelencji i całej rodzinie pociechę błogosławieństwa apostolskiego, do którego pragnę dołączyć wyrazy mego osobistego współczucia".

PREMJER ITALJI

„Pragnę wyrazić Waszej Ekscelencji serdeczne współczucie rządu faszystowskiego i narodu włoskiego z powodu śmierci marszałka Piłsudskiego. Pozostanie on w historji ojczyzny pana premjera, jako wysoki przykład cnoty wojskowej i obywatelskiej. Jego pamięć będzie czczona przez wszystkich tych, którzy znali go, śledzili jego czyny i podziwiali go w jego wytrwałej i bohaterskiej walce o wskrzeszenie i wielkość Polski.

Mussolini.

PREZYDENT W. M. GDAŃSKA

Głęboko wstrząśnięty wiadomością o nagłej śmierci marszałka Piłsudskiego wyrażam Panu, Panie Prezydencie oraz polskiemu rządowi zarówno w imieniu rządu Wolnego Miasta Gdańska, jak i osobiście moje najserdeczniejsze współczucie. Również Gdańsk bierze szczerze udział w żałobie spowodu śmierci tego wielkiego męża stanu, który stale gorąco występował za dobrą współpracą między Gdańskiem a Polską.

Artur Greiser
Prezydent Senatu
W. M. Gdańska.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał pozatem depesze od króla Karola rumuńskiego, który przesłał mu spowodu śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego serdeczne wyrazy współczucia oraz od zastępcy premjera Estonji Kaarela Enpalu, pełniącego obowiązki prezydenta republiki.

×

J. E. ks. kardynał Prymas Hlond wystosował na ręce gen. Rydza-Śmigłego, generalnego inspektora sił zbrojnych, depeszę treści następującej:

Spowodu zgonu genjalnego twórcy, zwycięskiego wodza i pierwszego marszałka armji polskiej Józefa Piłsudskiego składam serdeczne kondolencje tejże armji na ręce Pana Generała.

(—) **Kardynał Prymas Hlond.**

Prasa o Józefie Piłsudskim

Prasa krajowa

„GAZETA POLSKA"

Donosząc o śmierci marsz. Piłsudskiego, „Gazeta Polska" pisze:
„Józef Piłsudski opuścił Polskę. Największy Człowiek, jakiego Polska w ciągu dziejów wydała — odszedł w wieczność. To, co zostawił po sobie jest zwycięstwem, triumfem, siłą. Szedł do nich przez walkę i mękę, przez zmaganie się z sobą, narodem własnym i wrogiem. Aż do ostatniego tchu walcząc, aż do wczorajszego ranka, stygnącą a tak samo pewną dłonią kierując losami Państwa, obojętny wobec śmierci, schylonej nad Jego łożem, ten sam: niezłomny i nieugięty aż do końca, wspaniały i wielki, pogardliwy wobec cierpienia, do ostatka wierny jedynej miłości swojej — Ojczyźnie.

Zostaliśmy sami. Ciężar olbrzymi, jaki dźwigał na sobie Józef Piłsudski — zsuwa się na naród, na każdego, najmniejszego z nas. Jarzmo odpowiedzialności za siebie i za wszystkich, za triumf i klęskę, za los pokoleń, które nadejdą, za przyszłość Polski—ten krzyż dobrowolnie dźwignięty na ramionach przez Piłsudskiego samego za wszystkich Polaków — tylko na miljonach gotowych do wsparcia go rąk niesiony być może. Ciężar tem większy im wspanialsza jest puścizna jaką Piłsudski zostawia — puścizna, krwią Jego znużonego serca aż do ostatniego uderzenia karmiona.

Niedołężnemi wargami, słabą wolą naszą, zwyczajnem ludzkiem sercem jedno możemy uczynić, by godnemi stać się nazwy narodu, który Go wydał — poprzysiąc tej straszliwej godziny wierność i sił naszych oddanie — Tej którą kochał i której służył — Ojczyźnie".

„CZAS"

„Czas" stwierdza, że:
„Z Józefem Piłsudskim skończył się i odszedł na zawsze cały szmat historji".
omówiwszy zaś życie i zasługi Zmarłego, dodaje:
„Odchodząc Józef Piłsudski wiedzieć nie mógł, iż nie zostawia po sobie żadnego dziedzica: pozostała wierna Mu zawsze, pochłonięta Jego myślą, przejęta Jego wolą, żołnierska moc ludzi Legjonów".



Posiedzenie Tymczasowej Rady Stanu na wiosnę 1917 r. w pałacu Kronenberga w Warszawie Na zdjęciu widoczni — w środku Marszałek Niemojewski (siedzi), prof. Mikułowski-Pomorski, Artur Śliwiński, Komendant Piłsudski i komisarze z ramienia władz okupacyjnych

„POLSKA ZBROJNA"

„Cios nieoczekiwany. Cios w samo serce narodu. Śmierć nielitościwa zabrała — jakże przedwcześnie — największego i najzasłużeńszego z Polaków. Wskrzesiciel Polski, Twórca armji, zwycięski Wódz Na-

czelny i niezmordowany Budowniczy Polski; Ten, który, odrodziwszy naród od podstaw, skierował go mocą swego genjuszu ku jasnemu Jutru, zakończył swój ofiarny żywot".

„KURJER WARSZAWSKI"

W „Kurjerze Warszawskim" b. senator B. Koskowski poświęca sytuacji, powstałej po śmierci marsz. Piłsudskiego, obszerny artykuł, z którego przytaczamy najważniejsze ustępy:

„Nietylko nikt nie będzie przeczył, że Piłsudski był obdarzony gającą kajdanami, widomie pracującą na rzecz niepodległości Polski. Kto inaczej wyobraża sobie polską działalność polityczną, ten, jego zdaniem, błądzi.

Drugą cechą charakteru Piłsudskiego była gotowość do odpowiedzialności, nieoglądanie się na otoczenie, na kolegja i zgromadzenia:

„Można było nie podzielać jego koncepcji politycznych, można było patrzeć inaczej, niż on, na metody, stosowane w polityce. Ale nie sposób było nie dostrzec wielkiej siły indywidualności, działającej, wedle swego najlepszego rozumienia, pod hasłem dobra ojczyzny".

„ciężar olbrzymi, jaki dźwigał na sobie Józef Piłsudski, zsuwa się na naród, na każdego, najmniejszego z nas", że ciężar ten tylko na barkach „miljonów" może być niesiony. Są to przypomnienia, które z pewnością znajdą się w piśmiennym lub ustnym testamencie zmarłego. Państwo już nie będzie kierowane potężną wolą jednego człowieka. Ani takiej jednostki niemasz wśród nas, ani naród nie byłby gotów do przyjęcia systemu wodza, zwłaszcza wtedy, gdy nie widzi doń niezwykłych usprawiedliwień osobistych.



Entuzjastyczne powitanie Komendanta Piłsudskiego po powrocie z Magdeburga dn. 11 listopada 1918 r.

niepospolitą siłą charakteru, lecz można powiedzieć, iż ta właśnie jego cecha stała się przedmiotem szczególnego podziwu zarówno jego bezwzględnych wielbicieli, jak wśród jego zdecydowanych przeciwników politycznych. Ta siła charakteru Piłsudskiego była, odkąd wszedł on w wiek męski, bez żadnych zastrzeżeń oddana na usługi ojczyzny.

Nie był on nigdy nacjonalistą w nowoczesnym sensie tego słowa, ale zawsze był płomiennym patrjotą. Obdarzony olbrzymim temperamentem, nie godzi się w dobie niewoli na żadną inną pracę patrjotyczną, niż czynną, bezpośrednio tar-

Przymiotem wreszcie trzecim była zdolność wpływania na ludzi:

„Piłsudski był urodzonym wodzem na miarę w Polsce wręcz wyjątkową... Teraz łatwo sobie przedstawić, jaką to lukę wytwarza w państwie zgon wodza, na którego ideologję przysięgały i którego osobowość uwielbiały tak liczne a karne zastępy".

O sytuacji zaś politycznej, wynikłej wskutek śmierci Marszałka, czytamy:

„Toteż słusznie Orędzie Pana Prezydenta Rzplitej, pełne żalu i bólu, odwołuje się do odpowiedzialności całego narodu. Bardzo trafnie twierdzi „Gazeta Polska", że

Z niepospolitą równowagą ducha trzeba nam dzisiaj patrzeć w przyszłość, zapowiadającą się odmiennie wobec tego, że zamknęły się na wieki oczy człowieka, który tak silnie i wielostronnie na nią oddziaływał, który o niej w duchu politycznym tak bardzo decydował, który zdejmował z tylu bark ciężary, biorąc je na siebie. Teraz wejdziemy w okres szerszych i pełniejszych odpowiedzialności. P. Prezydent dojrzał już je w całym narodzie. Niewątpliwie poczucie tego nowego stanu rzeczy odrazu wytworzy w Polsce wielką powagę myśli patrjotycznej".

„ABC — NOWINY CODZIENNE"

„Odszedł człowiek wielki, którego imię związało się z historją Polski ostatnich lat kilkudziesięciu, który w tej historji stworzył swoją epokę. Człowiek walki i czynu.

W postaci Józefa Piłsudskiego zestrzeliły się szczytne tradycje polskiej walki zbrojnej o wolność. Wskrzesił w narodzie wolę żołnierską, rzucił ją na szalę walki o niepodległość i stworzył najważniejsze podwaliny tej niepodległości: Armję Polską.

Śmierć zamknęła księgę życia Józefa Piłsudskiego, ale w księdze tej zawarte jest dzieło doprowadzone do apoteozy, wspaniałe w treści, pełne harmonji wewnętrznej i wzniosłego, bohaterskiego patosu...

Ogromem poświęcenia, polotem myśli, bohaterską odwagą osobistą, siłą charakteru i wpływem na szerokie masy, genjuszem politycznym — wzniósł się tak wysoko ponad przeciętność, że postać Jego urastała do miary legendarnej. Niezwykłe, oszałamiające swą dynamiką czyny jego heroicznego życia — miały rozmach epicki.

To jedno słowo Piłsudski, imię, które starczyło za cały program, za tytuł do sławy — nie zabłysło światłem przemijającego meteoru — lecz zajaśniało blaskiem wiecznotrwałym. Będzie ono świecić dalej siłą niezmniejszoną.

Ciężki kir żałoby okrywa dziś społeczeństwo".



Uroczyste nabożeństwo w listopadzie 1919 przed soborem na placu Saskim (obecnie Marsz. Piłsudskiego) w Warszawie. Obok Marszałka stoją ks. Biskup St. Gall, Nuncjusz Papieski Msgr. Ratti (obecnie Papież Pius XI) — z drugiej strony gen. Leśniewski, Min. Spr. Wojskowych i kpt. B. Wieniawa-Dlugoszowski (obecnie generał).

Nad trumną wielkiego żołnierza cichną spory.

„NASZ PRZEGLĄD"

„Z siłą pioruna uderza w świadomość ogółu wieść wstrząsająca o zgonie Pierwszego Marszałka Polski, Wodza — i budowniczego Niepodległości — Józefa Piłsudskiego. Śmierć ta jest zdarzeniem o skali światowej. W postaci Józefa Piłsudskiego odchodzi w zaświaty — jeden z największych ludzi naszej epoki, jedna z tych potężnych indywidualności, które czynem swego życia, energją swej organizacji psychicznej, woli i myśli — zostawiają ślad wieczysty w dziejach narodów.

Prasa zagraniczna

PRASA WATYKAŃSKA

„Osservatore Romano", organ Watykański, poświęca Marszałkowi Piłsudskiemu wielki artykul oraz oglasza tekst telegramów kondolencyjnych, wyslanych przez Ojca Świętego do Prezydenta Rzplitej oraz sekretarza stanu Pacelliego do Pani Marszałkowej.

„Osservatore Romano" pisze, że życie Marszałka Piłsudskiego było równocześnie życiem wolnej i odrodzonej Polski. Marszałek był jej budowniczym. Przedstawiając z kolei życiorys Marszałka, dziennik watykański podkreśla rolę Piłsudskiego w czasie wojny.

„Po powrocie do Warszawy Marszałek Piłsudski — pisze „Osservatore Romano"—ze swymi nieugiętymi legjonistami stał się realizatorem obrony Państwa. Skonsolidował niepodległość, która nie była narodowi polskiemu darowana, lecz zdobyta przezeń za bardzo drogą cenę. Wyłącznie — pisze dalej dziennik—dzięki strategji Marszalka Piłsudskiego udało się Polsce własnym wysiłkiem powstrzy-

mać zmierzającą ku Wiśle armję nieprzyjacielską.

Po omówieniu wypadków z r. 1926, „Osservatore Romano" stwierdza, że Marszałek Piłsudski był w Polsce dyktatorem bez dyktatury. Wraz z odejściem Piłsudskiego traci Polska swą najwybitniejszą postać. Pozostaje jednak Jego dzieło.

Pełne niewygód życie studenta medycyny, zesłańca na Sybir, dziennikarza i drukarza, szefa partji i organizatora oddziałów Walki Czynnej, twórcy regularnej armji, generała i statysty jest z pewnością jednym z najbardziej pełnych zmagań żywotów ludzi czynów politycznych. Niezłomna siła woli, namiętność do życia publicznego, poczucie niezawisłości i oddania sprawie narodowej — konkluduje organ watykański — czynią z Marszałka Piłsudskiego Człowieka, który panuje nad całą współczesną historją wysiłków wyzwoleńczych Polski, Człowieka, którego Prezydent Mościcki nazwał największym w dziejach Polski.

PRASA FRANCUSKA

Cała prasa francuska podaje wiadomości o zgonie marszałka Piłsudskiego. Wszystkie dzienniki zamieszczają obszerne życiorysy marszałka. Dzienniki jednomyślnie podkreślają wielkość postaci marszałka i stratę, jaka dotknęła Polskę.

„Matin" p. t. „Marszałek Piłsudski, wielki bohater narodowy, zmarł wczoraj wieczorem" pisze: W chwili, gdy oczy wszystkich kierowały się w stronę Polski, zgasł ten, który był jej wcieleniem. Zniknęła postać niezwykle silna. Gdy się przebiega koleje jego burzliwego życia, rozumie się stanowisko jego kraju w chwili obecnej. Francja nigdy nie przestała podziwiać energji marszałka Piłsudskiego i jego patrjotyzmu. Pochyla się ona z czcią przed człowiekiem, który ponad wszystko ukochał swój kraj i wywalczył mu wolność.

„L'homme Libre" pisze, iż właśnie w momencie, gdy francuski minister opuszczał Polskę stolica jej okryła się żałobą. Francuzi odnoszą się z szacunkiem do jego rycerskiego charakteru i jego twardego życia, poświęconego idei patrjotyzmu. Francja pochyla czoła przed odnowicielem Polski.

„L'Ordre" stwierdza, że niema Francuza, któryby nie pochylał się z szacunkiem przed grobem wielkiego żołnierza, którego całe życie było aktem wiary i umiłowania kraju.

„Le Jour" pisze, iż ze zgonem marszałka Piłsudskiego znika wielka i wybitna postać nietylko w życiu Polski, ale i w całej Europie.

„Le Figaro" podkreśla, że marszałek Piłsudski należał do tych wielkich ludzi, którzy kształtowali swą ręką dzisiejszą Europę. Po omówieniu bohaterskiego życia marszałka Piłsudskiego, dziennik tak o nim pisze: samotny, o twardym charakterze, obdarzony żelazną wolą i godnym podziwu umysłem, kiedy potrzeba giętkim, był naprawdę wodzem o niezwykłym charakterze. Imię jego pozostanie złączone ze wspaniałem odrodzeniem Polski. Jeszcze za życia wszedł do historji. Po śmierci będzie nadal władał dzisiejszą Polską. Francja wzruszona nieszczęściem, jakie spotkało naród, zaprzyjaźniony i sprzymierzony, pochyla się z szacunkiem przed cieniami wielkiego człowieka.

„L'Oeuvre" twierdzi, że wiadomość o śmierci marszałka zaskoczyła cały świat. On to był wcieleniem bohaterskiej walki swego narodu o niepodległość i wolność. Marszałek Piłsudski po roku 1919



Przegląd wojsk na placu Saskim (obecnie Marsz. Piłsudskiego) w maju 1919, za Marszałkiem Piłsudskim widoczni płk. Zawadzki (na koniu), gen. J. Leśniewski, Min. Spraw Wojsk., gen. Sosnkowski i inni.

był w całej pełni tego wyrazu wodzem Polski. Do ostatka jego postać legendarna kierowała przeznaczeniem jego kraju. Polska pod jego egidą nabrała wielkości. Pod jego twardą ręką kraj przezwyciężył wiele trudności, nabył wiele doświadczeń.

Syntetyzował on w oczach odrodzonego narodu, pisze „Le Petit Parisien", wszystkie cnoty wojskowe i obywatelskie i ten szacunek dawał mu bezsprzeczny autorytet i absolutną władzę. Dziennik wskazuje na uwielbienie, jakiem otaczali marszałka wszyscy Polacy bez różnicy partji i przekonań. Dla wszystkich był on nietylko bohaterem niepodległości Polski, lecz również organizatorem odrodzonej Polski. Wszyscy oddali mu swe zaufanie. Wszyscy go czcili.

„Excelsior" zamieszcza szereg fotografij, ilustrujących etapy życia marszałka. Marszałek jako uczeń, marszałek dekorujący Focha, marszałek w Paryżu oraz w zaciszu domowem.

PRASA ANGIELSKA

Cała prasa angielska na naczelnych miejscach donosi o śmierci Marszałka i podkreśla stratę, jaką poniosła Polska przez zgon swego największego bohatera narodowego.

Dzienniki zamieszczają bardzo obszerne nekrologi, wspominając o szczegółach niezwykle bogatego życia marszałka.

„Times" w artykule wstępnym zatytułowanym „Marszałek Piłsudski", zaznacza, że Piłsudski, który działał w okresie niewoli, wojny i rewolucji stał się budowniczym współczesnego państwa.

Wiadomość o śmierci Marszałka wywarła na całej prasie angielskiej głębokie wrażenie. Dzienniki londyńskie podkreślają nietylko potęgę myśli i czynów Marszałka, ale i zalety jego wielkiego charakteru.

PRASA BERLIŃSKA

Cała poniedziałkowa prasa niemiecka przynosi obszerne nekrologi z wiadomością o śmierci marszałka Piłsudskiego, zamieszczając jednocześnie portrety marszałka Polski. „Zmarł wielki patrjota i żołnierz" — głoszą tytuły, zamieszczone na naczelnych miejscach przez dzienniki niemieckie.

Wrażenie, jakie wywołała wieść o zgonie w całych Niemczech, najdosadniej ujmuje urzędowe niemieckie biuro informacyjne, które oświadcza, że zgon marszałka Piłsudskiego do głębi poruszył opinję niemiecką, która w tej chwili żałoby narodowej czuje się szczególnie bliską narodowi polskiemu. Smutna nowina wywołała w całych Niemczech serdeczne i szczere współczucie, a jednocześnie umocni życzenie, by dzieło pokoju, zapoczątkowane przez marszałka Piłsudskiego, było w jego duchu kontynuowane".

Urzędowy organ narodowo-socjalistyczny „Voelkischer Beobachter" poświęca pamięci marszałka Piłsudskiego artykuł, w którym pisze m. in.:

„Wiadomość o nagłym zgonie marszałka Piłsudskiego wywołała nietylko w Polsce, lecz także i w Niemczech najgłębsze i największe współczucie. Nazwisko Piłsudskiego stało się bowiem równoznaczne z pojęciem politycznem, w którem największy autorytet polityczny łączy się z najbardziej doskonałą sztuką rządzenia państwem. Nowe Niemcy pochylają swe flagi i sztandary przed trumną tego wielkiego męża stanu, który pierwszy miał odwagę otwartego i pełnego zaufania do współpracy z narodowo-socjalistyczną Rzeszą".

„Politykę marszałka cechowała stale owa żołnierska postawa ducha, która umożliwiła mu silną dłonią i z niezłomną energją kierować nowopowstałem państwem polskiem. Nie był on po roku 1926 oficjalnym naczelnikiem państwa, lecz tylko ministrem wojny i generalnym inspektorem armji, ale wystarczało to, by wszystko, co się działo w państwie polskiem, stało pod prymatem jego ducha i odbywało się zgodnie z jego wolą. Był on bowiem faktycznie mężem, który od chwili wskrzeszenia Polski cieszył się w całym kraju nietykalnym autorytetem. I słusznie, gdyż z nazwiskiem jego związane są nierozerwalnie dzieje odbudowy Polski. Jego wypróbowany autorytet, jego poczucie polskiej racji państwowej, było ogniskiem siły i energji, przy pomocy której potrafił on rzucić pomost poprzez 120-letni okres bezpaństwowości. Od swej najwcześniejszej młodości umiał on z niezrównaną wytrwałością przez 10-tki lat walczyć o swój cel, aż do osiągnięcia go".

PRASA RUMUŃSKA

Prasa rumuńska zamieszcza obszerne artykuły, poświęcone pamięci marszałka Piłsudskiego. Na pierwszych stronach pism bukareszteńskich ukazały się dzisiaj życiorysy i portrety marszałka.

„Universul" pisze: „Ciężki cios dotknął Polskę. Marszałek Piłsudski, sławny żołnierz i wódz, któremu państwo polskie zawdzięcza swą organizację, a przedewszystkiem odbudowę, zamknął oczy nazawsze. Marszałek Piłsudski zachował do ostatniej chwili swego życia swe niespożyte siły duchowe, które wyrażały się w nieustającej pracy. Marszałek kilkakrotnie odwiedzał Rumunję i za każdym razem, przebywając na terytorjum rumuńskiem, okazywał swą wielką sympatję i przyjaźń dla narodu rumuńskiego.

PRASA ŁOTEWSKA

Prasa łotewska obok wiadomości o zgonie pierwszego marszałka Polski, zamieszcza jego fotografje wraz z obszernym życiorysem, podkreślając ogromną rolę, jaką marszałek Piłsudski odgrywał we wszystkich sprawach polskich, zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Na gmachu poselstwa powiewa opuszczona do połowy masztu chorągiew polska. Urzędnicy przyodziali żałobne opaski, przedstawiciele rządu łotewskiego, korpusu dyplomatycznego i armji złożyli na ręce posła Beczkowicza wyrazy współczucia.

W SZWECJI

Prasa, podając wiadomość o śmierci marszałka, zamieszcza obszerne artykuły, w których podkreśla siłę woli i niezłomność charakteru Wielkiego Żołnierza i męża stanu, podkreślając rolę, jaką jego genjusz odegrał w sprawie odrodzenia Polski.

W serdecznych słowach cała prasa szwedzka wyraża pod adresem Polski swe gorące współczucie spowodu ciosu, jaki dotknął cały naród polski.

WĘGRY

Premjer Goemboes podczas posiedzenia komisji finansowej Izby wygłosił przemówienie poświęcone pamięci marszałka Piłsudskiego. Cały naród węgierski — powiedział Goemboes — opłakuje marszałka, o którym pamięć będzie nazawsze przechowywana przez naród węgierski.

W AUSTRJI

Wszystkie dzienniki poświęciły swe pierwsze strony wiadomości o śmierci marszałka Piłsudskiego, zamieszczając jego życiorysy, portrety i fotografje z jego życia.

„Sonn- und Montagsztg.", podając wiadomość o śmierci marszałka, nazywa go „legendarnym bohaterem zmartwychwstania Polski".

W CZECHOSŁOWACJI

Radjo czechosłowackie podało wiadomość o zgonie marszałka Piłsudskiego, poczem nadano marsz żałobny Chopina i na znak żałoby przerwano audycję.

W MOSKWIE

Podczas przyjęcia dziennikarzy francuskich przez prasę sowiecką naczelny redaktor „Izwiestij" Bucharin oznajmił zebranym o zgonie „wielkiego bohatera narodowego Polski — narodu sprzymierzonego z zaprzyjaźnionym z ZSRR. narodem francuskim", poczem zaproponował uczczenie jego pamięci przez powstanie, co licznie zebrani dziennikarze francuscy i sowieccy uczynili.

PRASA MOSKIEWSKA

„Izwiestja" drukują artykuł znanego publicysty i polityka Sowieckiego p. Radka, poświęcony pamięci Marszałka Piłsudskiego, ozdobiony portretem Marszałka.

— Z Marszałkiem Piłsudskim — pisze Radek — schodzi do grobu postać organizatora niepodległości Państwa Polskiego. Jak wszystkie postacie, dookoła których historja wprzęgła swe nici, Piłsudski był monolitem, był gorącym polskim patrjotą, który całą duszą nienawidził caratu. Ideologja Marszałka Piłsudskiego bierze początek w martyrologji popowstaniowej, — szubienic Murawjewa. W murach niewoli, na sybirskiem wygnaniu, Piłsudski — jeszcze jako dziecko— pała nienawiścią do carskiej Rosji. Rozumiał jasno, że polski ruch niepodległościowy musi wystąpić zbrojnie przeciw Rosji, pod której panowaniem znajdowała się większa część Polski. Uważał, że jeżeli wojna zakończy się bez próby zbrojnej walki o niepodległość, to Polska będzie objektem w tranzakcjach mocarstw. Po klęsce państw zaborczych, niepodległość Polski stała się faktem. Piłsudski zebrał dokoła siebie tysiące bezgranicznie oddanej mu młodzieży, która walczyła pod jego rozkazami, stanowiąc jedyną polską zorganizowaną siłę, opromienioną aureolą walki o niepodległość. Piłsudski staje się uznanym Wodzem Państwa Polskiego, a od maja 1926 r. staje się faktycznym dyktatorem. Piłsudski ustalił granice Polski w zbrojnej walce. Walkę tę uważał za główne dzieło swego życia.

W dalszym ciągu artykułu pisze Radek m. in.: Pakt o nieagresji nie jest dla ZSRR. wyłącznie dokumentem dyplomatycznym, lecz wyrazem głębokiego pragnienia, by żyć z Polską w pokoju. Naszą sprawą nad mogiłą Człowieka, którego jedyną namiętnością była myśl o niepodległości i wielkości Polski, tak jak On to rozumiał — jest wyciągnąć rękę do narodu polskiego i powiedzieć mu: „Nic nie grozi Polsce ze strony Związku Sowieckiego. Przyjaźń Polski i ZSRR. może się stać kamieniem węgielnym pokoju w Europie".

PRASA HOLENDERSKA

Cała prasa holenderska zamieściła na naczelnych miejscach obszerne artykuły o Marszałku Piłsudskim.

„Nieuve Rotterdawsche Courant" pisze, że śmierć Piłsudskiego, Wielkiego Człowieka Polski i Ojca Ojczyzny, jest wydarzeniem o znaczeniu europejskiem.

„Vaterland" w artykule na dwóch stronicach zamieścił podtytuły, jak: „Twórca i Budowniczy nowego Państwa Polsikego", „Zadanie Polski na Wschodzie Europy jako wielkiego mocarstwa", „Dusza Państwa Polskiego".

„De Maasbode" zamieścił na pierwszej stronicy w żałobnej obwódce obszerny artykuł, poświęcony Zmarłemu, z tytułami: „Bojownik o niepodległość Polski i Budowniczy Wskrzeszonego Państwa", oraz „Bohater Narodowy", ilustrując artykuł szeregiem fotografji Marszałka.

Amsterdamski „Algemeen Handelsbland" pisze, że Polska straciła swego Kierownika, Bojownika o niepodległość narodu polskiego i silnego Męża Stanu.

PRASA BELGIJSKA

Wiadomość o śmierci Marszałka poruszyła do głębi społeczeństwo belgijskie. Cała prasa zamieszcza na naczelnych miejscach artykuły o Zmarłym, a największy dziennik belgijski „Le Soir" poświęca Marszałkowi Piłsudskiemu artykuł wstępny, zatytułowany „Bohater narodowy".

„Życie Marszałka Piłsudskiego — pisze dziennik — było wyjątkowe. Jest On do pewnego stopnia cudem patrjotyzmu polskiego. Marszałek Piłsudski był typem gorącego patrjoty, człowiekiem rzutkim i energicznym, który uwolnił swą Ojczyznę".

Żałoba Samorządu gospodarczego

Izby Przemysłowo-Handlowe

Dnia 14 maja r. b. odbyło się w siedzibie warszawskiej Izby Przemysłowo-handlowej uroczyste zebranie żałobne prezesów izb przemysłowo-handlowych. W zebraniu tem wzięli udział z izb pp.: warszawskiej C. Klarner i dyr. J. Jakubowski, gdyńskiej prez. St. Tor, katowickiej prez. J. Cybulski, krakowskiej w. prez. L. Skarżeński, lubelskiej prez. M. Michniewski, łódzkiej prez. F. Maciszewski, sosnowskiej w. prez. A. Likiernik i wileńskiej prez. R. Ruciński. Prezesi izb poznańskiej i lwowskiej nadesłali zawiadomienia o niemożno-

ści przybycia, deklarując przyłączenie się tych izb do uchwał zjazdu prezesów izb.

Posiedzenie otworzył prez. Klarner, który oświadczył:

„W tragicznej chwili zgonu Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, który aż do ostatniego tchnienia swem niestrudzonem, ofiarnem życiem i pełną intuicji pracą budował odrodzoną Polskę, zwołaliśmy tu Panów, aby w skupieniu naszego ducha w ciężkim smutku i bolesnej trosce wspólnie zgłębić i wczuć się w moc spiżową dostojnego orędzia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i zastanowić się nad obowiązkami, jakie spadają na nas, jako przedstawicieli całego życia gospodarczego w tym tak pełnym bólu i troski momencie".

Następnie prez. Klarner odczytał orędzie P. Prezydenta Rzplitej. Zarówno przemówienia prez. Klarnera jak i orędzia Prezydenta Rzplitej uczestnicy zebrania wysłuchali — stojąc. Zebranie uchwaliło następującą odezwę, skierowaną do sfer przez izby reprezentowanych:

„Marszałek Józef Piłsudski odszedł od nas.

A odchodząc, przekazuje dalszą budowę stworzonego przez siebie Państwa Polskiego całemu Narodowi.

Pomni, że samorząd gospodarczy stał się budowy tej istotnym składnikiem, wierni orędziu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w zrozumieniu odpowiedzialności przed przyszłemi pokoleniami, jaka spada na każdego obywatela w chwili zgonu Budowniczego Państwa Polskiego, uroczyście ślubujemy, że wytężymy wszystkie siły w pracy naszej, aby stać się godnymi otrzymanego z Jego ofiarnego życia dziedzictwa. W tej doniosłej chwili dziejowej wzywamy reprezentowane przez nas sfery gospodarcze do wytrwałej, a spokojnej pracy.

Niechaj jej wiecznie przyświeca niezatarty obraz Marszałka Józefa Piłsudskiego, Wskrzesiciela Państwa Polskiego — Jego cnót i ofiar dla Odrodzonej Ojczyzny.

Prezesi Izb Przem.-Handlowych".

Inż. Stanisław Tor (Gdynia), inż. Juljan Cybulski (Katowice), inż. Jan Brzozowski (Kraków), inż Michał Michalski (Lublin), dr. Marcin Szarski (Lwów), gen. dr. Feliks Maciszewski (Łódź), Seweryn Samulski (Poznań), inż. Zygmunt Sowiński (Sosnowiec), b. min. inż. Czesław Klarner (Warszawa), Roman Ruciński (Wilno).

Następnie zebranie postanowiło wysłać depesze kondolencyjne do: Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pani Aleksandry Piłsudskiej, Prezesa Rady Ministrów i Ministra Przemysłu i Handlu. Ustalone też formy udziału izb przemysłowo-handlowych w żałobie narodowej. Uchwalono, że przedstawiciele wszystkich izb przemysłowo handlowych wezmą udział w uroczystościach pogrzebowych w Warszawie, Krakowie i w Wilnie. Ustalono, że urzędnicy biur izb wezmą udział w żałobie narodowej w formie przyjętej przez urzędników instytucyj państwowych. Wszystkie izby przemysłowo - handlowe mają w najbliższym czasie odbyć nadzwyczajne plenarne zebranie, poświęcone uczczeniu pamięci ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, przyczem porządek dzienny zebrań tych obejmować ma jedno przemówienie oraz chwilę milczenia ku czci Zmarłego.

Po zamknięciu zebrania obecni na niem prezesi izb udali się do ministra Przemysłu i Handlu i złożyli osobiście na jego ręce kondolencje, a następnie wpisali się do księgi kondolencyjnej w Belwederze.

Izby i organizacje rolnicze

Związek Izb i Organizacyj Rolniczych, biorąc udział w powszechnym hołdzie dla ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, wydał następującą odezwę do rolników:

Odszedł Mąż, którego wielkość mierzona być musi wielkością dzieła, które podjął i wykonał, biorąc na siebie ciężar odpowiedzialności wobec Narodu Polskiego i jego dziejów. Dziełem tem była odbudowa i trwałość Państwa Polskiego, wielkość i potęga Ojczyzny naszej, zrodzone z najgłębszych uczuć, jakie w sercu polskiem tkwią.

Odszedł w wieczność Marszałek Józef Piłsudski, ale pozostał wśród nas, jako wieczny nakaz czynu ofiarnego, pełnionego w miłości Ojczyzny, w poczuciu obowiązku wobec Niej, i odpowiedzialności za Jej losy, w twardem i prawem bojowaniu dnia powszedniego. Dzień wielkiej żałoby i smutku niech będzie dniem wielkiego skupienia polskich rzesz rolniczych, a największym hołdem, oddanym nieśmiertelnej Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego niech będzie służba Polsce, której On życie Swoje oddał.

Prezes Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P.

(—) K. Fudakowski.

Związek Izb i Org. Roln. wysłał następnie depesze kondolencyjne:

General Dywizji E. Rydz-Śmigły Generalny Inspektor Sił Zbrojnych

Zorganizowane rolnictwo Polski przesyła na ręce Pana, Panie Generalny Inspektorze Sił Zbrojnych, wyrazy głębokiego bólu z powodu ciosu, jakim jest zgon ś. p. Marszałka Piłsudskiego dla stworzonej przez Niego, wychowanej i podniesionej na najwyższy poziom, umiłowanej przez Naród Armji.

Zw. Izb i Organizacyj Rolniczych R. P.

Prezes: (—) K. Fudakowski.

Pułkownik Walery Sławek, Prezes Rady Ministrów

Związek Izb i Organizacyj Rolniczych R. P., jako naczelna organizacja polskiego rolnictwa dołącza swój głos, brzemienny głębokim bólem, do wyrazów powszechnego smutku i cierpienia, wywołanych zgonem Największego z Polaków ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zw. Izb i Organizacyj Rolniczych R. P.

Prezes: (—) K. Fudakowski.

Ponadto Związek Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. postanowił:

Złożyć wizytę kondolencyjną przez swego Prezesa K. Fudakowskiego p. Ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych.

Zwołać nadzwyczajne posiedzenie prezesów członków Związku oraz złożyć zbiorowy hołd Zwłokom ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Katedrze.

Wziąć udział w osobach prezesów członków Związku w uroczystych żałobnych posiedzeniach, w inicjowaniu lokalnych ceremonij, względnie uczestniczeniu w powszechnych aktach hołdu dla ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz złożyć zamiast kwiatów ofiarę na kopiec Marszalka Józefa Piłsudskiego w Krakowie.

ŻAŁOBA RZEMIOSŁA POLSKIEGO

W żałobie całego narodu po zgonie ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego uczestniczy rzemiosło polskie, składając hołd Cieniom Wielkiego Budowniczego.

We wszystkich Izbach Rzemieślniczych całego kraju odbyły się nadzwyczajne—żałobne posiedzenia Zarządów, na których uczczono pamięć Pierwszego Marszałka Polski.

Żałoba, jaką okryło się również rzemiosło polskie, uzewnętrzniło się we wszystkich miastach, miasteczkach, osadach i wsiach spontanicznemi manifestacjami żałobnemi miejscowego rzemiosła.

Związek Izb Rzemieślniczych i Izby Rzemieślnicze

Z powodu zgonu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego odbyło się żałobne nadzwyczajne posiedzenie Zarz. Związku przy udziale wszystkich członków Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej pod przewodnictwem Prezesa Posła A. Snopczyńskiego, Zarządu oraz Dyrektora Związku B. Sikorskiego. Po przemówieniu prezesa Snopczyńskiego Zarząd postanowił wydać do rzemiosła następującą odezwę:

ODEZWA ZARZĄDU ZWIĄZKU IZB RZEMIEŚLNICZYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

JÓZEF PIŁSUDSKI, PIERWSZY MARSZAŁEK POLSKI, JEJ ODNOWICIEL, NIE ŻYJE!

PRZENIKNIĘCI BÓLEM NIEWYSŁOWIONYM, Z TROSKĄ GŁĘBOKĄ PATRZYMY W PRZYSZŁOŚĆ, W KTÓRĄ WKRACZAMY OSIEROCENI.

JÓZEF PIŁSUDSKI NIE ŻYJE, LECZ ŻYJĄ I ŻYĆ BĘDĄ WIECZNIE JEGO MYŚLI, WSKAZANIA I NAKAZY, JAKO DROGOWSKAZY DLA NASZYCH OBOWIĄZKÓW OBYWATELSKICH, CZYNÓW I OFIAR NA RZECZ POTĘGI WIECZNO-TRWAŁEJ PAŃSTWA I NARODU NASZEGO.

W IMIĘ TYCH JEGO WSKAZAŃ I NAKAZÓW MORALNYCH, ZWRACAMY SIĘ DO WAS, BRACIA RZEMIEŚLNICY, W TEJ CHWILI ŻAŁOBY NARODOWEJ O ZŁĄCZENIE SIĘ W POWSZECHNEM ŚLUBOWANIU KROCZENIA DROGAMI, WYTKNIĘTEMI PRZEZ NASZEGO UKOCHANEGO WODZA, BY PRZEZ SPEŁNIENIE WOLI I WSKAZAŃ JEGO, ŻYŁ W NAS I W POKOLENIACH PRZYSZŁYCH; ZWRACAMY SIĘ DO WSZYSTKICH ORGANIZACYJ, ZRZESZEŃ RZEMIEŚLNICZYCH I CECHÓW RZEMIEŚLNICZYCH, BY W IMIĘ SOLIDARNOŚCI I PRZYSZŁOŚCI JASNEJ PAŃSTWA, WZIĘLI TAKI UDZIAŁ W ŻAŁOBIE NARODU, JAKI NAM WSKAZUJĄ PEŁNE BÓLU I ŻALU SERCA NASZE.

ZARZĄD ZWIĄZKU IZB RZEMIEŚLNICZYCH
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dyrektor:
(—) BOLESŁAW SIKORSKI

Prezes:
(—) ANTONI SNOPCYŃSKI

Członkowie:
(—) SIERAKOWSKI JÓZEF (—) GLOCER S. (—) ALTMAN JULJAN
(—) BERNATOWICZ EDMUND (—) SZMALENBERG ANTONI
(—) Dr. ROBERT JAHODA-ŻÓŁTOWSKI.

Odezwa powyższa została rozesłana do wszystkich Izb Rzemieślniczych a za ich pośrednictwem do organizacyj, stowarzyszeń i cehów rzemieślniczych w całym kraju.

W dniach 14 i 15 Prezydjum Związku Izb Rzemieślniczych w osobach pp. Prezesa, posła A. Snopczyńskiego, Viceprezesów J. Sierakowskiego i S. Glocera oraz Dyrektora Związku B. Sikorskiego złożyło kondolencje w Belwederze i Prezydjum Rady Ministrów, zapisując się do księgi pamiątkowej, poczem bezpośrednio na ręce P. Ministra Przemysłu i Handlu H. Floyar-Rajchmana oraz w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych.

Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych wziął w pełnym składzie udział we wszystkich uroczystościach pogrzebowych w Warszawie. W Krakowie Zarząd reprezentowany był przez Prezesa, posła A. Snopczyńskiego, wiceprezesa J. Sierakowskiego, członka Zarządu i Prezesa Izby Rzemieślniczej w Krakowie Dr. R. Jahodę-Żółtowskiego, oraz Dyrektora Związku Izb B. Sikorskiego.

STOŁECZNA IZBA RZEMIEŚLNICZA

Na wiadomość o śmierci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, Izba wywiesiła w swym lokalu żałobne chorągwie. W dniu 14 b. m. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Zarządu Izby, na którem:

a) Prezes Izby p. Poseł Antoni Snopczyńskim w bólem przejętych słowach, przedstawił niczem niepowetowaną stratę, jaką poniósł naród polski przez śmierć jego Wskrzesiciela i Budowniczego i wyraził wielki ból, jaki odczuwa rzemiosło po śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Zarząd wysłuchał przemówienia stojąc.

b) Zarząd postanowił niezwłocznie wydać odezwę do rzemieślników ze ślubowaniem, że świętym obowiązkiem rzemiosła jest i będzie wykonanie testamentu ideowego Marszałka. Odezwa była transmitowana przez Polskie Radjo.

c) Zarząd Izby postanowił wysłać depesze kondolencyjne do p. Ministra Przemysłu i Handlu i p. Wojewody Jaroszewicza.

d) Zarząd Izby postanowił w pełnym składzie złożyć swe podpisy w księgach kondolencyjnych w Prezydjum Rady Ministrów i w Komisarjacie Rządu.

W dniu 15 b. m. członkowie Zarządu Izby złożyli hołd zwłokom Marszałka w Belwederze.

W dniu 15 Cechy warszawskie wraz ze sztandarami, z Izbą Rzemieślniczą na czele, oddały hołd zwłokom Marszałka przed Belwederem, a następnie wzięły udział w eksportacji zwłok z Belwederu do Katedry.

W dniu 16 delegacje Cechów Warszawskich ze sztandarami wzięły udział w uroczystem, żałobnem posiedzeniu Rady Miejskiej.

W dniu 17 b. m. Cechy warszawskie wraz ze sztandarami wzięły udział w obchodzie żałobnym na polu Mokotowskiem.

W sali zebrań Izby ustawiono popiersie Marszałka, które żałobnie udekorowane stać będzie przez cały czas trwania żałoby narodowej.

Personel biura Izby założył żałobę, analogicznie do wszystkich biur państwowych i samorządowych.

ODEZWA IZBY STOŁECZNEJ

Do Rzemieślników w m. st. Warszawie.

Koledzy Rzemieślnicy!

Polskę okryła ciężka żałoba.

Zmarł jej Twórca i Budowniczy Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski. Odszedł w zaświaty Ten, którego treścią całego życia było wywalczenie jej najpierw niepodległości, a następnie budowa zrębów gmachu jej potęgi.

Wierny tradycjom powstańczym, wychowany w czystej atmosferze miłości do kraju, z pełną wiarą w słuszność sprawy, oddał się cały i niepodzielnie pracy dla dobra Narodu i Kraju.

Mocą swego ducha rozpłomienił przygasłe niewolą uczucia miłości w społeczeństwie — porwał je do orężnego czynu, by dać Narodowi upragnioną i wyśnioną przez pokolenia — Wolność.

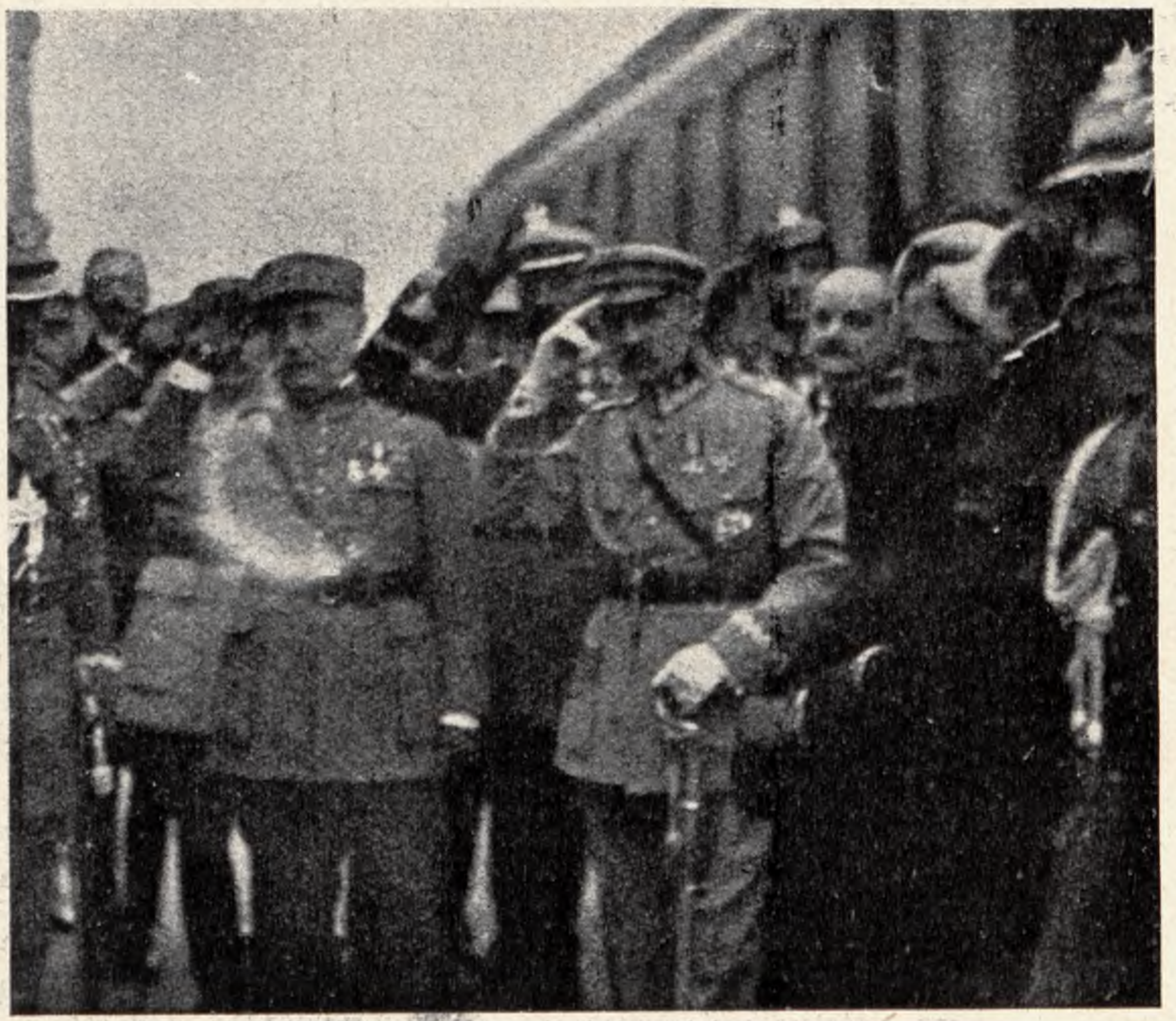
Nie było dość wielkiej ofiary, by nie ważył się jej Marszałek Józef Piłsudski ponieść dla Polski — dla Narodu.

Rzemieślnicy! W dniu, w którym oddawać będziemy polskiej ziemi doczesne szczątki Marszałka, ślubujemy, że świętym naszym obowiązkiem jest i będzie wykonanie testamentu ideowego Marszałka.

Marszałek Józef Piłsudski tylko ciałem rozłączył się z nami, duchem pozostanie nadal między nami, a wskazania Jego będą, jak święte przykazania, przekazywane z pokolenia na pokolenie.

Zarząd Izby Rzemieślniczej w Warszawie.

Prezes: (—) A. Snopczyński
V.-prezes: (—) W. Wojciechowski
p. o. Dyr.: (—) Dr. M.Wytrwał
Członkowie: (—) M. Dmowski, (—) S. Glocer, (—) D. Łazowski.



Marszałkowie Foch i Piłsudski na dworcu kolejowym dn. 2 maja 1922 r.

IZBA RZEMIEŚLNICZA W BIAŁYMSTOKU

Dnia 13 b. m. zwołane zostało nadzwyczajne żałobne posiedzenie Zarządu Izby, na którem uchwalono wystosować do ogółu rzemiosła odezwę.

Jednocześnie wystosowano do Związku Izb Rzemieślniczych imieniem Prezydjum Izby i Zarządów Wszystkich Organizacyj Rzemieślniczych m. Białegostoku depeszę kondolencyjną, w której rzemiosło ślubuje spełnić obowiązek wobec młodego pokolenia, powołując do życia przedszkole dla dzieci w wieku przedszkolnym p. n. „Dom

dziecka im. Marszalka Józefa Piłsudskiego" w Białymstoku. Podczas doraźnej składki zebrano na ten cel 500 zł.

Tegoż dnia odbyło się ogólne zebranie rzemieślników zwołane przez Izbę, na którem zebrani jednogłośnie przyłączyli się do uchwały Zarządów w sprawie powołania do życia „Rzemieślniczego domu dziecka" i wystosowali telegramy kondolencyjne do Pana Ministra Przemysłu i Handlu, Inspektora Generalnego Sił Zbrojnych, Prezesa Rady Ministrów oraz Pani Marszałkowej Piłsudskiej. Tekst telegramów załącza się.

W dniu 17 b. m. rzemiosło białostockie wzięło gremjalny udział w nabożeństwie żałobnem i uroczystej akademji.

ła wyrazy serdecznego bólu i kornie chylą głowy w żałobnym hołdzie przed trumną Wskrzesiciela Polski gotowi każdej chwili spełnić wszelki trud i wypełnić każdy obowiązek jakiego Ojczyzna będzie wymagała.

DEPESZE

Pani Marszałkowa Piłsudska
Warszawa — Belweder.

Pogrążone w bólu wobec zgonu Wodza Narodu Białostockie Cechy i Organizacje Rzemieślnicze przesyłają Dostojnej Pani i Jej Córkom wyrazy hołdu i najserdeczniejszego szczerego współczucia.

ODEZWA IZBY RZEMIEŚNICZEJ W BIAŁYMSTOKU

Dnia 12 maja r. b. zmarł Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski. Śmierć Twórcy Niepodległości Polski i Jej Najlepszego Obywatela pogrążyła w głębokim żalu i smutku całą Polskę i wszystkich komu drogi jest los Ojczyzny. Niemiłosierna śmierć zabrała Go z naszego grona, ale pamięć o Nim, jako Symbolu naszej Niepodległości żyje i żyć będzie wiecznie.

Ofiarne życie i czyny, które przejdą do historji, będą dla nas zawsze wskazaniem, że żadna ofiara dla dobra umiłowanej Ojczyzny nie jest wielka. W Nim czerpać winniśmy siły do dalszej pracy i



Poświęcenie tablicy ku czci Romualda Traugutta na wiadukcie mostu ks. J. Poniatowskiego w sierpniu 1921 (tablica ufundowana przez Pierwszą Kompanję kadrową)

Pan Prezes Rady Ministrów
Warszawa.

Pogrążone w żałobie wszystkie białostockie cechy i organizacje rziemieślnicze składają na ręce Pana Prezesa hołd pamięci Józefa Piłsudskiego, Wielkiego Budowniczego Odrodzonej Polski.

Pan Generalny Inspektor Sił Zbrojnych
Warszawa.

Białostockie Cechy Rzemieślnicze składają na ręce Pana Genera-

Pan Minister Przemysłu i Handlu
Warszawa.

Zarządy Wszystkich Organizacyj Rzemieślniczych Województwa Białostockiego pogrążone w głębokim bólu ślubują w obliczu majestatu śmierci Twórcy Niepodległej Polski postępować na swym skromnym odcinku pracy w myśl wskazań Wodza oddając swe siły służbie Ojczyzny spełniając zaś obowiązek wobec młodego pokolenia Cechy m. Białegostoku uchwalają założyć rzemieślniczy Dom Dziecka im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

wiarę, że zdobytą Niepodległość przekażemy przyszłym pokoleniom. Z myślą o tych pokoleniach Wielki Zmarły żył i pracował, skąd też dzieci, jako przyszłość Narodu były specjalnem Jego umiłowaniem. Idąc w myśl tych wskazań Duchowego Wodza Narodu rzemiosło polskie niech dowiedzie czynem, że wskazania powyższe są mu zrozumiałe i drogie i zbiorowym wysiłkiem niech stara się otoczyć opieką młode pokolenie — jako przyszłość Narodu i ostaję Jego Niepodległego bytu.

IZBA RZEMIEŚLNICZA W BRZEŚCIU n/B.

W dniu 14 maja r. b. odbyło się Nadzwyczajne Żałobne Posiedzenie Zarządu Izby Rzemieślniczej w Brześciu n/B. z udziałem zarządów wszystkich cechów chrześcijańskich i Związku Rzemieślników Żydów w Brześciu n/B.

Zebranie zagaił Prezes Izby p. Jan Pietraszek, który po wygłoszeniu krótkiego przemówienia, poświęconego pamięci Zmarłego Marszałka Józefa Pisudskiego, odczytał orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem uczczono pamięć ś. p. Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego przez powstanie z miejsc i trzy minutową ciszę.

Po odczytaniu przez Prezesa Izby odezwy Związku Izb Rzemieślniczych R. P. i pisma Pana Wojewody Poleskiego w sprawie ogłoszonej przez Rząd Żałoby Narodowej, zebrani na wniosek p. Dyrektora Izby uchwalili jednogłośnie wysłać depesze kondolencyjne do P. P. Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, Prezesa Rady Ministrów i Ministra Przemysłu i Handlu, treści przedłożonej przez Dyrektora.

P. Prezes zawiadomił zebranych, że w dniu 15 b. m. odbędzie się msza polowa na lotnisku wojskowem, w której weźmie udział całe społeczeństwo i prosił, aby rzemiosło było licznie reprezentowane.

Zebrani uchwalili jednogłośnie utworzyć Komitet Rzemieślniczy Budowy Pomnika Marszałka Piłsudskiego i rozpocząć zbiórkę na ten cel wśród rzemiosła.

Obecni na zebraniu urzędnicy Izby Rzemieślniczej opodatkowali się na rzecz budowy pomnika Marszałka Piłsudskiego kwotą, wynoszącą jednodniowe pobory, t. j. siedemdziesiąt złotych.



Marszałek Piłsudski w rozmowie z Marszałkiem Francji — Franchet d'Esperey po dekoracji francuskim Medalem Wojennym w listopadzie 1927 r.

IZBA RZEMIEŚLNICZA W GRUDZIĄDZU

Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu uczciła pamięć Wielkiego Budowniczego Polski ś. p. Marszałka Piłsudskiego przez żałobną akademję, która odbyła się 14 maja b. r. o godz. 6,30 na sali posiedzeń Izby Rzemieślniczej, przy współudziale prezesów związków cechowych i wszystkich starszych cechów miasta Grudziądza. Po przemówieniu wiceprezesa Izby p. Pahlkego i odczytaniu orędzia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przez dyrektora Izby p. Biszoffa, uchwalono wysłać telegramy kondolencyjne do Pani Aleks. Piłsudskiej, Premjera p. W. Sławka, Ministra Przemysłu i Handlu p. Floyar Rajchmana, Gen. Insp. Sił Zbrojnych p. Gen. Rydza-Śmigłego oraz p. Wojewody Pomorskiego. Pozatem uchwalono odezwę do rzemiosła pomorskiego.

W środę 15 maja r. b. odbyło się posiedzenie Zarządu Izby Rzemieślniczej Grudziądzkiej w Toruniu w „Dworze Artusa", przy udziale wszystkich członków zarządu, pod przewodnictwem prezesa Izby p. Jakubowskiego. Na wstępie wspomniał prezes Izby o bolesnej stracie, jaką poniosła cała Rzeczpospolita Polska przez śmierć Marszałka Józefa Piłsudskiego. Pamięć zmarłego uczczono przez jednominutowe milczenie. Wszyscy członkowie Zarządu udali się następnie do gmachu Urzędu Wojewódzkiego celem zapisania się do księgi kondolencyjnej.

Po odnowieniu posiedzenia uchwalono, ze względu na żałobę narodową, odroczyć „Święto Rzemiosła" ,które miało się odbyć 2 czerwca r. b. w Toruniu, na czas pożałobny.

TELEGRAMY IZBY POMORSKIEJ

Wstrząśnięci do głębi okrutną stratą, jaką poniosła cała Rzeczpo-

spolita z powodu zgonu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, rzemiosło pomorskie składa hołd i najgłębszą cześć cieniom Budowniczego Państwa Polskiego i po wszystkie czasy Jego ideę i najwyższe umiłowanie Ojczyzny wszczepiać postanawia w sercach wszystkich pokoleń rzemieślniczych.

Wysłano do: Prezesa Rady Ministrów JWPana W. Sławka, Gen. Insp. Sił Zbrojnych JWPana Gen. Rydza-Śmigłego, Wojewody Pomorskiego JWPana St. Kirtiklisa, Ministra Przemysłu i Handlu JWPana Floyar Rajchmana.

TELEGRAM

JWPani
Aleksandra Piłsudska
Warszawa
Belweder

W chwili bolesnej straty i wielkiej żałoby, jaką okryła cały Naród Polski i Rzeczpospolitą śmierć sudskiego, łączymy się w smutku pogrążeni, przesyłając wyrazy głębokiego współczucia imieniem rzemiosła pomorskiego.

Izba Rzemieślnicza
Izba Rzemieślnicza
w Grudziądzu
Prezes: (—) Piotr Jakubowski
Dyrektor: (—) Franc. Biszoff.

IZBA RZEMIEŚNICZA W KATOWICACH

W środę, dnia 15 maja b. r. odbyły się w Katowicach nadzwyczajne żałobne zebrania rzemieślnicze, poświęcone pamięci Zmarłego Budowniczego Polski, Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

O godzinie 14-ej odbyło się posiedzenie Zarządu Izby Rzemieślniczej w Katowicach, w którem wzięli udział przedstawiciele wszystkich związków rzemieślniczych na terenie Województwa Śląskiego.

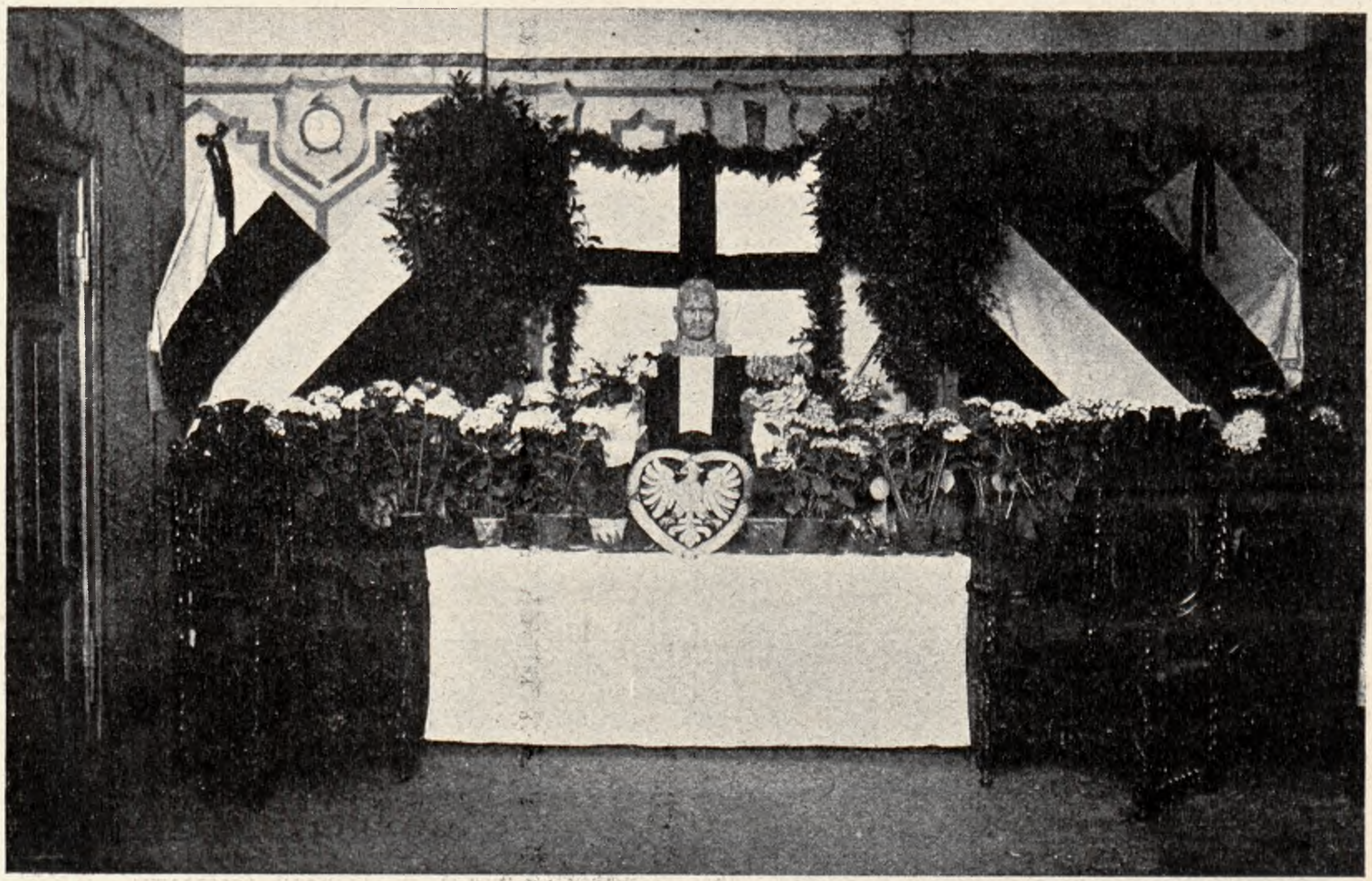
Prezes Izby p. Piotr Łyszczak wygłosił, wśród podniosłego nastroju wzruszające przemówienie, poświęcone pamięci Wielkiego Zmarłego.

Prezes Łyszczak zwrócił się z apelem do wszystkich organizacyj rzemieślniczych na Śląsku, by w chwili wielkiej żałoby narodowej, rzemiosło śląskie złączyło się w powszechnem ślubowaniu kroczenia drogami wytkniętemi przez Naszego Wielkiego Męża Opatrznościowego, by przez spełnienie woli i wskazań Jego, żył w nas i w pokoleniach przyszłych.

Następnie Dyrektor Izby Rzemieślniczej Bronisław Szmigielski odczytał Orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Przemówienie prezesa p. Łyszczaka i odczytanie Orędzia wysłuchali zebrani w skupieniu stojąc, poczem prezes Łyszczak wezwał zebranych do oddania hołdu Zmarłemu, przez zachowanie 2 minutowej ciszy.

Zebranie uchwaliło wysłanie depesz kondolencyjnych do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Prof. Ignacego Mościckiego, do Pana Prezesa Rady Ministrów Pułkownika Sławka i do Pani Marszałkowej Piłsudskiej.

W wyniku obrad wydano odezwę do wszystkich organizacyj rzemieślniczych, wzywającą je do odbycia nadzwyczajnych zebrań żałobnych i odczytania na nich Orędzia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz wzięcia udziału w żałobie.



Żałobna dekoracja sali konferencyjnej w Izbie Rzemieślniczej w Grudziądzu.

ODEZWA

Do Wszystkich Obywateli —
Rzemieślników!

Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski nie żyje.

Odszedł w zaświaty Ten, który Narodowi Polskiemu wywalczył naszą wolność, i wzniósł nasze Państwo Polskie do potęgi mocarstwowej.

Odszedł Wielki Budowniczy Państwa Polskiego, lecz Jego myśli żyją i żyć będą wiecznie, jako wska-

zania i nakazy, jako drogowskazy dla naszych obowiązków obywatelskich, czynów i ofiar na rzecz potęgi i rozwoju Państwa i Narodu naszego.

W bólu i żałobie łączy się cały naród, chyląc w smutku czoło nad trumną Największego na widowni naszych dziejów Człowieka.

W poczuciu żałoby i odpowiedzialności Narodu przed duchem Zmarłego Wodza, zwracamy się do wszystkich Cechów i Stowarzyszeń rzemieślniczych oraz całego rzemiosła ślaskiego, by w imię solidarności i przyszłości jasnej Państwa, wzięli udział w żałobie narodowej, którą ustalił Rząd Rzeczypospolitej, jaką nam wskazują pełne bólu i żal serca nasze.

Wszystkie sztandary mają być okryte kirem, zaś Orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej należy odczytać na najbliższem zebraniu.

Izba Rzemieślnicza
w Katowicach.

Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacego Mościckiego

w Warszawie. — Zamek.

Wstrząśnięci wiadomością o zgonie Bojownika i Twórcy Orodzonego Państwa Polskiego, Pierwszego Marszałka Józefa Pisudskiego, Rzemiosło Śląskie przesyła na Twoje ręce Panie Prezydencie wyrazy najgłębszego współczucia, które ogarnia dziś cały Naród w najgłębszym smutku i żałobie pogrążony.

Izba Rzemieślnicza
w Katowicach.

Do Pana Prezesa Rady Ministrów Pułkownika Sławka.
w Warszawie.

W ciężkiej dla całego narodu chwili zgonu Twórcy Odrodzonego Państwa Polskiego, Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego, Rzemiosło Śląskie składa na Twoje ręce Panie Premjerze wyrazy najgłębszego współczucia i zapewnienia, iż realizować będzie program, który pozostawił nam Nieodżałowany Wódz Narodu Józef Piłsudski.

Izba Rzemieślnicza
w Katowicach.

Do Pani Marszałkowej Piłsudskiej.

Warszawa — Belweder.

Rzemiosło Śląskie składa Tobie, — Dostojna Pani w tej tragicznej chwili wyrazy najgłębszego i najserdeczniejszego współczucia z powodu zgonu Pierwszego Marszałka Polski, łącząc się w smutku z uczuciami całego Narodu.

Izba Rzemieślnicza
w Katowicach.

IZBA RZEMIEŚLNICZA W KIELCACH

Z powodu zgonu ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego w dniu 14 maja zostało zwołane Nadzwyczajne Żałobne Posiedzenie Zarządu Kieleckiej Izby Rzemieślniczej, na którem uchwalono, że na znak żałoby wszyscy Radcowie Izby, pracownicy Biura Izby i Prezesi oraz członkowie organizacyj i Cechów Rzemieślniczych włożą na lewe przedramię opaski żałobne na przeciąg 6-ciu tygodni oraz wstrzymają się od wszelkich rozrywek i widowisk, natomiast Organizacje Rzemieślnicze i Cechy zwołają Nadzwyczajne Żałobne Walne Zebrania Członków celem uchwalenia rezolucyj kondolencyjnych oraz okrycia kirem sztandarów organizacyjnych i portretów ś. p. Marszałka. Nadto Organizacje Rzemieślnicze i Cechy po Zebraniach Żałobnych udadzą się gremjalnie do właściwych urzędów dla wpisania się do ksiąg kondolencyjnych oraz zamówią Nabożeństwa żałobne w świątyniach właściwych dla członków organizacyj wyznań.

Zarząd Izby wysłał depesze kondolencyjne do Prezydenta Rzplitej w Warszawie i do Prezesa Rady Ministrów pułkownika W. Sławka, treści następującej:

Dr. Prof. Ignacy Mościcki, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej.
Warszawa.

Wstrząśnięci do najistotniejszej głębi naszych serc zgonem ś. p. Józefa Piłsudskiego, Pierwszego Marszałka i Wskrzesiciela Polski oraz Wodza Duchowego Narodu łączymy się w powszechnej żałobie z całem społeczństwem polskiem ślubując zarazem wcielanie w naszej codziennej pracy Wskazań Wielkiego Obywatela, by przez spełnienie Jego Woli i Myśli duch Jego żył w nas i przyszłych pokoleniach.

Pułkownik Walery Sławek, Prezes Rady Ministrów.
Warszawa.

Zarząd Izby Rzemieślniczej w Kielcach oraz kilkaset cechów i stowarzyszeń rzemieślniczych województwa Kieleckiego składają na ręce Pana Premjera dla Rządu Rzeczypospolitej z głębi serc naszych wstrząśniętych niewysłowionym bólem i żalem z powodu zgonu Pierwszego Marszałka Polski i Jej Wielkiego Wodza ś. p. Józefa Pisudskiego — wyrazy najgłębszej czci i hołdu dla pamięci Zmarłego oraz łącząc się w powszechnej żałobie całego polskiego społeczeństwa ślubują kroczyć drogami wytkniętemi genjalną myślą naszego Ukochanego Zmarłego Wodza.

IZBA RZEMIEŚLNICZA W KRAKOWIE

W dniu 13 maja b. r. odbyło się Nadzwyczajne, żałobne Zebranie Rady Izby Rzemieślniczej w Krakowie pod przewodnictwem Prezesa, Dr. Jahody - Żółtowskiego, oraz Nadzwyczajne Zebranie Związku Cechów Krakowskich pod przewodnictwem Prezesa Antoniego Jarosza.

Po przemówieniu przewodniczących odczytano orędzie Pana Prezydenta Rzplitej i powzięto uchwały, postanawiające wysłanie depesz do Dostojnej Wdowy, Prezesa Rady Ministrów, Ministra Przemysłu i Handlu, oraz Ministerstwa Spraw Wojskowych:

„W tej tak najtragiczniejszej i najboleśniejszej dla Narodu Polskiego chwili Rada Izby Rzemieślniczej w Krakowie imieniem rzemiosła całego województwa łączy się w nieukojonym bólu, smutku i żalu z powodu niepowetowanej straty, jaką poniosła Ojczyzna wskutek śmierci jej Najlepszego i Najwierniejszego Syna. Rzemiosło ślubuje stać zawsze wiernie i wytrwale na straży nakazów w myśl wskazań całego życia i czynów Wielkiego Zmarłego“.

W piątek, dnia 17 b. m. o godzinie 9-tej rano, odbyło się w Ko-

legjacie Św. Anny w Krakowie z inicjatywy Izby Nabożeństwo Żałobne za Duszę ś. p. I-go Marszałka Polski i Wodza Narodu, w którem wzięli udział przedstawiciele państwowych władz cywilnych i wojskowych, przedstawiciele miejscowego samorządu gospodarczego i terytorjalnego oraz przedstawiciele wszystkich organizacyj rzemieślniczych na terenie miasta Krakowa.

ZARZĄDZENIA IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W KRAKOWIE, WYDANE W TOKU UROCZYSTOŚCI ŻAŁOBNYCH

Dnia 13. V. 1935 — Izba wystosowała do Cechów i ich Związków oraz innych Zrzeszeń rzemieślniczych swojego terenu odezwę z żałobną wieścią i wzywającą rzemiosło do wzięcia udziału w uroczystościach żałobnych.

Dnia 14. V. 1935 — Rada Izby odbyła Nadzwyczajne Zebranie, na którem odczytano orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, ślubowano imieniem rzemiosła woj. krakowskiego, stać wiernie i wytrwale na straży wskazań Wodza Narodu, uczczono pamięć Jego i złożono hołd trzechminutowem milczeniem. Wkońcu uchwalono i wysłano depesze kondolencyjne do Pani Marszałkowej, Pana Preezsa Rady Ministrów, do Pana Ministra Przemysłu i Handlu, oraz do Ministerstwa Spraw Wojskowych. W tymże samym dniu większa część Cechów Krakowskich, a nadto odrębnie Związek Cechów Krakowskich odbyli w godzinach wieczornych Nadzwyczajne Walne Zebrania z identycznym porządkiem dziennym jak Zebranie Rady Izby.

Dnia 15. V. 1935 — Odniesiono się do wszystkich organizacyj rzemieślniczych bez wyjątku na terenie miasta Krakowa, z zawiadomieniem, iż w dniu 17 maja odbędzie się uroczysta Msza Św. w kościele Kolegjalnym Św. Anny o godzinie 9-tej rano za duszę zmarłego Marszałka.

Dnia 16. V. 1935 — W dniu 15 i 16 maja odbyły się Walne Zebrania Nadzwyczajne dalszej części Cechów Krakowskich oraz Cechów poszczególnych miast i miasteczek w woj. krakowskiem, a rozpowszechniając odezwę Związku Izb Rzemiosło składało ślubowanie oraz uchwaliło i wysłało depesze kondolencyjne.

Dnia 17. V. 1935 — Odprawioną zostaje Msza Św. w Kościele Kolegjalnym Św. Anny w Krakowie przy udziale rzemieślników krakowskich, na które rozesłano także zaproszenie do Władz miejscowych. Organizacje rzemieślnicze wzięły udział z pocztami sztandarowemi a Cechmistrzowie z buławami okrytemi kirem.

W związku z uroczystościami pogrzebowemi na miejscu w Krakowie Prezydjum i biuro Izby urzęduje permanentnie, ponadto dla ciągłego kontaktu z Komitetem, zajmującym się uroczystościami żałobnemi Prezydjum Izby odbywa codziennie konferencje z Prezydjum Związku Cechów i wszystkimi cechmistrzami.

IZBA RZEMIEŚLNICZA WE LWOWIE

W związku ze zgonem Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego odbyło się 13 b. m. uroczyste nadzwyczajne posiedzenie nie Zarządu Lwowskiej Izby Rzemieślniczej pod przewodnictwem Prezesa G. Pammera, przy udziale wszystkich członków Zarządu, oraz Dyrektora Izby Dra Hamerskiego. Po przemówieniu Prezesa Pammera Zarząd postanowił wysłać depesze kondolencyjne do Pani Marszałkowej Piłsudskiej, Prezydjum Rady Ministrów, Ministra Przemysłu i Handlu i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych.

Z terenu całego Województwa Lwowskiego napływają do Izby Rzemieślniczej depesze oraz pisma kondolencyjne od Cechów, oraz organizacyj rzemieślniczych, — jak również sprawozdania z odbytych uroczystych nadzwyczajnych Walnych Zebraniach Członków tychże organizacyj.

W uroczystościach pogrzebowych w Krakowie wzięli udział z ramienia Lwoskiej Izby Rzemieślniczej Prezes Pammer, Wiceprezes Hornug i Dyrektor Dr. Hamerski, z ramienia Związku Cechów Rzemieślniczych Prezes Jaworek z pocztami sztandarowemi Cechów.

IZBA RZEMIEŚLNICZA W LUBLINIE

W dniu 14 b. m. o godz. 12 w południe odbyło się uroczyste publiczne żałobne zebranie radców Izby Rzemieślniczej, wobec kilkuset reprezentantów organizacyj rzemieślniczych, których delegacje stawiły się ze sztandarami okrytemi kirem.

Po zagajeniu Prezesa Izby i minutowej ciszy odczytano Orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Następnie uformował się pochód, na którego czele kroczyli radcowie Izby w komplecie, a dalej sztandary i delegacje cechów chrześcijańskich, wreszcie cechów żydowskich. Pochód udał się przed gmach Urzędu Wojewódzkiego.

W otoczeniu wyższych urzędników Województwa wyszedł wojewoda Rożniecki i przyjął od Prezesa Izby oświadczenie o nieutulonym żalu w jakim niespodziewana śmierć marszałka Piłsudskiego pogrążyła całe rzemiosło.

Podczas momentu ciszy 40 pochylonych sztandarów złożyło hołd Zmarłemu Wodzowi Narodu.

Wpisanie się reprezentantów cechów i organizacyj do księgi kondolencyjnej stanowiło zakończenie żałobnej uroczystości rzemieślniczej.

Pozatem całe rzemiosło województwa Lubelskiego bierze masowy udział w uroczystościach organizowanych przez komitety ogólne.

IZBA RZEMIEŚNICZA W ŁODZI

W poniedziałek dnia 13 maja r. b. o godz. 11-ej rano odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Zarządu Izby Rzemieślniczej w Łodzi, na którem żałobne przemówienie poświęcone ś. p. Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu wygłosił p. prezes St. Kopczyński. Orędzie Pana Prezydenta Rzplitej odczytał p. dyrektor Dobosz, poczem uczczono pamięć zmarłego Wodza Narodu jednominutowem milczeniem i na znak żałoby p. prezes Kopczyński posiedzenie przerwał.

Bezpośrednio po zebraniu Zarządu p. dyrektor Stanisław Dobosz zebrał wszystkich pracowników Izby i wygłosił gorące przemówienie, poświęcone pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsud-

skiego. Po odczytaniu orędzia Pana Prezydenta Rzplitej uczczono pamięć zmarłego Wodza Narodu jednominutowem milczeniem. W zakończeniu p. dyrektor St. Dobosz zaapelował do podwładnych pracowników, aby we wszelkich swych poczynaniach i pracy na niwie rzemiosła kultywowali szczytne hasła i idee zmarłego Wodza Narodu.

Następnie p. prezes Kopczyński i p. dyrektor Dobosz w imieniu samorządu rzemieślniczego złożyli kondolencję p. wojewodzie Hauke-Nowakowi.

Izba Rzemieślnicza w Łodzi wysłała następujące depesze kondolencyjne:

Pani Marszałkowa Józefowa Piłsudska
Warszawa — Belweder.

W dniu ciężkiej żałoby, jaka dotknęła Cię Pani przesyłamy wyrazy najgłębszej czci pamięci Pierwszego Obywatela Polski.

Pan Premjer Rady Ministrów —
Warszawa.

W imieniu rzemiosła województwa łódzkiego składamy Panu Premjerowi wyrazy najgłębszego bólu z powodu zgonu Pierwszego Marszałka Polski.

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych — Warszawa.

Izba Rzemieślnicza w Łodzi przesyła wyrazy najgłębszego żalu z powodu śmierci ś. p. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Pan Minister Przemysłu i Handlu — Warszawa.

Izba Rzemieślnicza w Łodzi głęboko wstrząśnięta zgonem I Marszałka Polski przesyła wyrazy najgłębszej czci i zapewnienia, że rzemiosło woj. łódz. będzie kierowało się we wszelkich poczynaniach hasłami i ideami Wodza Narodu.

Izba Rzemieślnicza wysyła do wszystkich cechów i organizacyj rzemieślniczych na terenie województwa łódzkiego specjalny okólnik z wezwaniem o zwołanie przez cechy zebrań dla uczczenia pamięci ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego, oraz o wysłanie depesz kondolencyjnych Pani Marszałkowej Piłsudskiego, Panu Premjerowi Rady Ministrów, Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych, Ministrowi Przemysłu i Handlu.

Jednocześnie Izba apelowała, aby rzemieślnicy w oknach wystawowych swych sklepów umieścili portret Marszałka przybrany kirem.



Manifestacja żałobna rzemiosła w Lublinie dn. 14 Maja 1935 r. W czołowej czwórce stoją (od lewej do prawej): p. Rybczyński — Prezes T-wa Wzaj. Pomocy Rzem. Chrześcijan, p. Inż. Bekker — Prezes Rady Rzem. Żydów, p. M. Chodorowski — Prezes Izby Rzemieślniczej, p. C. Ptasiński — Dyr. Izby.

IZBA RZEMIEŚLNICZA W ŁUCKU

Na uroczystem żałobnem posiedzeniu Izby, poświęconem uczczeniu pamięci Największego z Polaków, Marszałka Piłsudskiego, postanowiono wydać do rzemiosła

Wołyńskiego odezwę treści następującej:

Do wszystkich rzemieślników Wołynia!

Józef Piłsudski nie żyje!

Ciężka żałoba okryła wszystkich obywateli Państwa.

W głębokim żalu pogrążeni rzemieślnicy Wołynia łączą się z wszystkimi, wyrażając hołd i uczucia wielkiej miłości Twórcy Niepodległości Polski, Nieśmiertelnemu Wodzowi.

Wszyscy rzemieślnicy wraz ze swoimi pracownikami przerwą pracę w dniu żałobnych nabożeństw, biorąc w nich tłumnie udział.

Powaga chwili i głęboka cześć dla Tego Męża Opatrznościowego niech będą symbolem tych uczuć, które nas przepełniają.

Izba Rzemieślnicza w Łucku
oraz wszystkie Cechy, Związki
i Organizacje Rzemieślnicze na
Wołyniu.

Następnie wysłano depesze kondolencyjne.

IZBA RZEMIEŚNICZA W NOWOGRÓDKU

Po otrzymaniu w dniu 13 b. m. rano smutnej wiadomości o zgonie ś. p. Marszałka Piłsudskiego — Prezes i Dyrektor jeden z pierwszych złożyli kondolencję na ręce Pana Wojewody.

Tegoż dnia Izba zwołała nadzwyczajne zebranie przedstawicieli wszystkich organizacyj rzemieślniczych z terenu m. Nowogródka, które zagaił w krótkich żalem przejętych słowach prezes Izby Zaleski, poczem odczytano Orędzie Pana Prezydenta R. P. oraz wysłuchano przemówienia Dyrektora Izby nawołującego do oddania przez wszystkich jaknajgłębszego hołdu Zmarłemu oraz do wzmożonej pracy na każdym odcinku, czem w sposób odpowiadający wskazaniom Wodza przyczynimy się najlepiej do uczczenia Jego Świetlanej Pamięci.

Tegoż dnia wydano odezwę do wszystkich rzemieślników województwa, następującej treści:

Do wszystkich Rzemieślników Woj. Nowogródzkiego.

Rzemieślnicy!

Wódz Narodu, Wskrzesiciel Wolnego Państwa Polskiego, Dobry Opiekun — Marszałek Józef Piłsudski nie żyje!

Życie pełne wysiłku i trudu, ofiarności i oddania dla sprawy ogólnej zostało przerwane!

Niewymowny, głęboki żal przejął serca wszystkich obywateli!

W ciężkich chwilach, jakie cały Kraj przeżywa, winniście nietylko uzewnętrznić swój hołd Zmarłemu przez gremjalny udział we wszystkich miejscowych uroczystościach żałobnych, lecz zachowując dostojną powagę oraz kierując się wskazaniami zostawionemi nam przez Wodza pracą swą oraz karnością obywatelską przyczynić się nadal do potęgi i dobrobytu Ojczyzny.

W ten sposób najgodniej uczcicie pamięć Tego, który był Symbolem nieustannej pracy i stale troszczył się o dobro ogółu.

Wzywamy wszystkie organizacje rzemieślnicze do odbycia nadzwyczajnych posiedzeń żałobnych, okrycia żałobą swych sztandarów i emblematów oraz włożenia opasek żałobnych przynajmniej przez prezesów, starszych i członków zarządów organizacyj rzemieślniczych; pozatem inicjatywa jaknajgodniejszego uczczenia Pamięci Marszałka nie jest krępowana. Żałoba trwa 6 tygodni.

Najodpowiedniejszą formą uzewnętrznienia żalu i oddania hołdu Pamięci Wielkiego Obywatela i Budowniczego Polski będzie zamawianie specjalnych nabożeństw żałobnych przez organizacje rzemieślnicze, urządzanie akademij oraz ofiarowanie w miarę możności pewnych choćby skromnych kwot na rzecz biednych pozbawionych pracy rzemieślników względnie wdów i sierot.

Izba Rzemieślnicza
w Nowogródku.

IZBA RZEMIEŚLNICZA W POZNANIU

Dnia 14 bm. o godz. 12-ej odbyło się nadzwyczajne uroczyste żałobne zebranie Zarządu ku czci ś. p. I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Prezes Izby p. Władysław Zakrzewski w przemówieniu swem poświęconem pamięci przedwcześnie Zmarłego I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego dał wyraz głębokiego smutku i współczucia całego rzemiosła oraz zapewnienie dalszej wytężonej pracy w duchu idei Marszałka.

Orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej Polski z dnia 12 bm. odczytał Dyrektor Kurowski.

Następnie Zarząd uchwalił wydanie odezwy do wszystkich cechów i organizacyj rzemieślniczych, poczem udał się w komplecie do Wojewody Poznańskiego p. Maruszewskiego i do Dowódcy O. K. VII p. gen. Knolla, na których ręce złożył kondolencję w imieniu rzemiosła reprezentowanego przez Izbę Rzemieślniczą w Poznaniu.

Dnia 16 bm. odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim zebranie przedstawicieli wszystkich sfer społeczeństwa w celu powzięcia uchwał odnośnie dalszych uroczystości.

Prezes Izby p. Wł. Zakrzewski uzgodnił z p. Wojewodą, że rzemiosło weźmie ze sztandarami udział w pogrzebie w Krakowie.

Wieczorem tegoż dnia odbyło się pod egidą Izby Rzemieślniczej o godz. 20-ej w sali Domu Rzemieślniczego w Poznaniu uroczyste nadzwyczajne żałobne zebranie wszystkich zarządów cechów i organizacyj rzemieślniczych, poświęcone pamięci Zmarłemu I Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu.

ODEZWA IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W POZNANIU

Do
Wszystkich Organizacyj i Cechów rzemieślniczych okręgu Poznańskiej Izby Rzemieślniczej.

Koledzy Rzemieślnicy! Smutna wieść o zgonie największego Bojownika Polski Marszałka Józefa Piłsudskiego dotarła już do nas wszystkich. Cała Polska okryła się kirem najcięższej żałoby. Nasze serca i Wasze myśli spowite zostały jednym wielkim żalem. Na twarzach naszych występuje troska i ból. Wszyscy przeżywamy najtragiczniejszą chwilę w historji Naszej Odrodzonej Ojczyzny. Niema w tej chwili różnic politycznych, jest dziś jeden Naród Polski, który opłakuje zgon swego największego Wodza, najlepszego Patrjotę, najdzielniejszego

Nauczyciela i Męża Stanu. Większość z nas walczyła pod Jego dowództwem o Niepodległość Polski. Ci, którym nie przypadł w udziale ten zaszczyt, oddali pod Jego wychowanie swych synów, z których stworzył wielką i potężną armję polską. Inni znowu oddali swoje mienie i swoją pracę w ręce wielkiego Budowniczego, który stworzył potężną wielką Polskę, jaką mamy szczęście oglądać i być z Niej dumni.

Koledzy Rzemieślnicy! Dziś, gdy stoimy nad odkrytą trumną naszego ukochanego Wodza, niech odżyją w naszej pamięci słowa Jego, jakie do nas skierował podczas Swego pobytu w dniu 26 października 1919 r. w Poznaniu. Marszalek Polski Józef Piłsudski zwrócił się do nas temi słowy: „IDĄ CZASY, KTÓRYCH ZNAMIENIEM BĘDZIE WYŚCIG PRACY, JAK PRZEDTEM BYŁ WYŚCIG ŻELAZA, JAK PRZEDTEM BYŁ WYŚCIG KRWI. KTO DO TYCH ZAWODÓW BARDZIEJ PRZYGOTOWANY BĘDZIE, KTO W TYM WYŚCIGU WIĘKSZE DOWODY WYTRZYMAŁOŚCI ZŁOŻY, TEN W NAJBLIŻSZYCH CZASACH BĘDZIE ZWYCIĘZCĄ, TEN POTRAFI UTRZYMAĆ TO, CO ZYSKAŁ, ALBO ODROBIĆ TO, CO STRACIŁ.

MOI PANOWIE, PRZYCHODZICIE DO POLSKI Z WIELKIM DOROBKIEM CIĘŻKIEJ WALKI, ZDOBYTYM UCZCIWIE W DROBIAZGOWEJ, SUMIENNEJ, OBOWIĄZKOWEJ PRACY. TO JEST WIELKI DOROBEK.

GDY MYŚLĘ O ZADANIACH, STOJĄCYCH PRZED POLSKĄ, CHCIAŁBYM WNIEŚĆ OD WAS DO POLSKI CAŁĄ WASZĄ NAMIĘTNOŚĆ PRACY, KTÓRABY POLSKĘ PRZENIKNĘŁA, DAĆ UMIEJĘTNOŚĆ ZORGANIZOWANIA PRACY SUMIENNEJ, UMIEJĘTNOŚĆ PRACY UCZCIWEJ“.

Koledzy Rzemieślnicy! Słowa te niech będą testamentem i drogowskazem dla nas na dalszą przyszłość. Jednocząc się dla wspólnego dzieła w naszych organizacjach rzemieślniczych, okryjmy ich sztandary kirem żałoby. Dajmy również na zewnątrz wyraz naszego wielkiego smutku, jaki nosimy w naszych sercach.

Oddajmy hołd Wielki Prochom Zmarłego. Weźmy wszyscy tłumnie udział we wszystkich żałobnych uroczystościach. Niech na chwilę spoczną nasze twarde dłonie, niech ucichną nasze warsztaty i niech odnowi się w nas ten wielki duch naszego Wodza, by na nowo pokrzepieni Jego siłą i mocą móc prowadzić rozpoczęte dzieło nad rozbudową naszej Ojczyzny, której potężne i wiecznotrwałe zręby On nam wywalczył.

Cześć i hołd Mu składa cala osierocona Polska. Ślubujemy, że testament i wolę Jego wypełnimy i przekażemy przyszłym pokoleniom, które w duchu Jego idei obiecujemy wychować.

Cześć Jego Świetlanej Pamięci!!

Zarząd Izby Rzemieślniczej w Poznaniu

Wł. Zakrzewski — Prezes, I. Kurowski p. o. dyrektora, Cz. Potocki — v.-prezes, Członkowie Zarządu — W. Sobczak, Ksawery Gadebusch, Stan. Gawroński.

IZBA RZEMIEŚLNICZA W STANISŁAWOWIE

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o zgonie Wodza Narodu ś. p. Józefa Piłsudskiego Izba zawiadomiła wszystkie prowincjonalne Cechy z terenu Województwa Stanisławowskiego, by zwołały uroczyste Zebrania żałobne swych członków, na których należy odczytać odezwę Związku Izb Rzemieślniczych.

Prezes Izby, p. Pozowski, zwołał posiedzenie plenarne Radców Izby na dzień 15 b. m., na które zaprosił również wszystkich Starszych Cechów m. Stanisławowa. Wszyscy obecni stojąc wysłuchali Orędzia Pana Prezydenta Rz. P. oraz odezwę Związku Izb Rzemieślniczych odczytane przez Prezesa Izby, który następnie zarządził 3 minutowe milczenie. Zebrani jednomyślnie uchwalili wysłać telegramy kondolencyjne, których treść odczytał Pan Prezes Pozowski, skierowane do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, do Pani Aleksandry Piłsudskiej, Prezesa Rady Ministrów Walerego Sławka, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych generała dywizji Edwarda Rydza Śmigłego i Ministra Przemysłu i Handlu Henryka Floyar-Reichmana. W zebraniu wziął udział cały personel Izby z dyrektorem Gilewskim na czele.

Według wiadomości otrzymywanych z terenu, wszyscy rzemieślnicy bez różnicy wyznania i narodowości tłumnie biorą udział w uroczystościach żałobnych.

W kościołach wszystkich wyznań w Stanisławowie w nabożeństwach żałobnych wezmą udział przedstawiciele Izby.

W uroczystościach pogrzebowych w Krakowie — Izba będzie reprezentowana przez delegację złożoną z Wice-Prezesa Izby p. M. I. Seibalda oraz Radców Izby pp. inż. Jerzego Tyśkiego i Wiktora Hałata.

Izba pozostaje w ścisłym kontakcie z miejscowym Komitetem Organizacyjnym Uroczystości Żałobnych, który znowu komunikuje się bezpośrednio z Komitetem Wojewódzkim.

IZBA RZEMIEŚLNICZA W TARNOPOLU

Dnia 13. V. b. r. natychmiast po otrzymaniu wiadomości o zgonie ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego zebrał się na uroczyste posiedzenie żałobne Zarząd Izby Rzemieślniczej i uchwalił następującą rezolucję:

„Zarząd Izby Rzemieślniczej w Tarnopolu na posiedzeniu uroczystem, odbytem w dniu 13. V. 1935 r., przejęty do głębi bólem niewysłowionym z powodu zgonu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, Odnowiciela Państwa i Jego Budowniczego, wyraża głęboki żal z powodu tej straty, jak też zapewnienie, że rzemiosło województwa tarnopolskiego będzie wiecznie kroczyło drogą wytkniętą przez ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego“.

Równocześnie też uchwalił wysłać telegramy kondolencyjne do P. Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej, Pana Premjera Rządu Polskiego, Pana Ministra Przemysłu i Handlu i Generalnego Insp. Sił Zbrojnych Gen. Rydza-Śmigłego, a nadto polecić wydrukować plakaty żałobne i rozlepić je na murach miasta Tarnopola, zwrócić się do

wszystkich cechów rzemieślniczych z wezwaniem do zwołania uroczystych posiedzeń żałobnych ich zarządów celem uchwalenia odpowiednich rezolucyj i wysłania telegramów kondolencyjnych i wzięcia udziału gremjalnego rzemiosła we wszystkich uroczystościach żałobnych, jakie w danej miejscowości będą się odbywały w związku ze zgonem ś. p. Marszałka.

Prezydjum Izby złożyło swoje podpisy w Urzędzie Wojewódzkim na specjalnym arkuszu kondolencyjnym, bierze udział we wszystkich uroczystościach i nabożeństwach żałobnych, zaś urzędnicy Izby otrzymali polecenie założenia czarnych opasek na lewych ramionach.

Stowarzyszenia rzemieślnicze kulturalno-społeczne tj. „Gwiazda" i „Jad Charuzim" biorą udział w uroczystościach żałobnych w taki sam sposób, jak cechy.

IZBA RZEMIEŚLNICZA W WILNIE

W dniu 13 maja 1935 r. o godz. 19-ej odbyło się w lokalu Izby Uroczyste Żałobne Zebranie Członków Zarządu i miejscowych członków Rady Izby oraz Starszych Cechów i Prezesów organizacyj rzemieślniczych chrześcijańskich i żydowskich.

Zebrani po wysłuchaniu odczytanego przez Pana Prezesa Izby p. Władysława Szumańskiego orędzia Pana Prezydenta Rzeszypospolitej, uchwalili wysłać następujące depesze:

1) „Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska. Warszawa — Belweder.

Głęboko dotknięte zgonem Pierwszego Marszałka Polski i Wielkiego Budowniczego Rzeczypospolitej Rzemiosło Województwa Wileńskiego śle Ci Dostojna Pani wyrazy szczerego współczucia i bólu".

2) „Pan Premjer Sławek. Warszawa. Wstrząśnięte do głębi wiadomością o śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego, Rzemiosło Województwa Wileńskiego, łącząc się w smutku z całym Narodem, przesyła na ręce Pana Premjera wyrazy szczerego bólu".

3) „Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, Generał Rydz-Śmigły. Warszawa.

Dotknięci do głębi serca ciężką żałobą, która okryła cały Naród Polski Rzemieślnicy Województwa Wileńskiego przesyłają na ręce Pana Generała wyrazy najgłębszego smutku i bólu".

4) „Pan Minister Przemysłu i Handlu, Floyar-Rajchman. Warszawa.

Głęboko dotknięte zgonem Pierwszego Marszałka Polski i Wielkiego Budowniczego Rzeczypospolitej Józefa Piłsudskiego rzemiosło Województwa Wileńskiego przesyła na ręce Pana Ministra wyrazy szczerego żalu i bólu".

Następnie postanowiono, aby wszyscy rzemieślnicy województwa wileńskiego założyli żałobne opaski aż do odwołania.

W końcu zebrani prosili Izbę, aby pilnie czuwała, by o przebiegu uroczystości rzemiosło zostało w porę powiadomione i mogło wziąć w nich gremjalny udział, dając tem wyraz swego Hołdu dla Zmarłego Wodza Narodu.

Jednocześnie Izba zarządziła, aby sala główna w lokalu Izby została udekorowana sztandarami wszystkich organizacyj rzemieślniczych m. Wilna, okrytemi kirem, zaś portret Marszałka otoczony wieńcem.

Do wszystkich organizacyj rzemieślniczych Województwa Wileńskiego, zostały rozesłane instrukcje, tyczące się zorganizowania i udziału rzemiosła w uroczystościach żałobnych oraz odezwa Związku Izb Rzemieślniczych R. P. do wszystkich Obywateli Rzemieślników.

W uroczystem Nabożeństwie Żałobnem, które się odbyło w Wilnie w kościele św. Jana w dniu dzisiejszym, Rzemiosło Wileńskie wzięło gremjalny udział, udając się z kolei do Urzędu Wojewódzkiego, by wpisać w imieniu reprezentowanych organizacyj swe nazwiska do księgi kondolencyjnej.

IZBA RZEMIEŚLNICZA WE WŁOCŁAWKU

W dniu 15 maja r. b. o godz. 11-ej przed południem odbyło się uroczyste żałobne posiedzenie Zarządu Izby Rzemieślniczej dla uczczenia pamięci Wielkiego Wodza Narodu, Wskrzesiciela Polski ś. p. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

W udekorowanej kirem i zielenią sali zebrali się przedstawiciele władz i rzemiosła w osobach: pp. Starosty, delegata wojska, prezydenta m. Włocławka, dyrektorów szkół rzem. i dokształcających zawodowych, Radców Izby z Włocławka oraz starszych cechów chrześcijańskich i żydowskich m. Włocławka i Zarządów chrześcijańskich i żydowskich Związków rzemieślniczych.

Wśród grobowej ciszy prezes Izby J. Budzanowski zagaja posiedzenie i odczytuje Orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz odezwę Związku Izb Rzemieślniczych.

Treść Orędzia Pana Prezydenta wywarła na zebranych silne wrażenie, spotęgowane głębokim smutkiem i żalem z powodu utraty ukochanego Wodza Narodu.

Na wniosek p. Prezesa Izby zebrani uczcili pamięć Zmarłego chwilą milczenia.

W uznaniu zasług, położonych przez Zmarłego dla Polski, Zarząd Izby postanowił utworzyć 2 stałe stypendja im. Marszałka J. Piłsudskiego dla dzieci rzemieślników woj. Warszawskiego:

1) dla ucznia Gimnazjum Mechanicznego we Włocławku i

2) dla ucznia szkoły Rzemiosł im. Marszałka Piłsudskiego w Aleksandrowie Kuj.

Wreszcie Zarząd Izby postanowił wysłać depesze kondolencyjne do Pani Marszałkowej Piłsudskiej, Pana Premjera W. Sławka, Pana Gen. Inspektora Sił Zbrojnych, Pana Ministra Przemysłu i Handlu oraz Pana Wojewody Warszawskiego.

Prenumerata: kwartalnie zł. 2.40, półrocznie zł. 4.80, rocznie 9.60.

Ceny ogłoszeń: 1/1 strony — zł. 300, 1/2 — zł. 160, 1/4 — zł. 85, 1/8 — zł. 45, 1/16 — zł. 22.50

Wydawca: Związek Izb Rzemieślniczych R. P. **Redaktor: WŁADYSŁAW GINDRICH**

Druk. „Współczesna", Sp. z o. o., Szpitalna 10.